DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, sobota 27 listopada 1937 Nr. 326

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Rząd palestyński opracowuje wnioski w sprawie podziału kraju

Jerozolima, 26. 11. ŻAT. Powołując się na miarodajne nieżydowskie źródła, „Haboker" donosi, że w ostatnich dniach odbył się szereg narad rządu palestyńskiego, poświęconych realizacji planu podziału Palestyny. Na skutek instrukcji londyńskich przyspieszono zostały przygotowania techniczne dla prac nowej komisji ankietowej, dla której przygotowywany też jest konieczny materiał informacyjny.

Na jednej z ostatnich narad, odbytej z udziałem dyrektorów odnośnych resortów, opracowano wniosek rządu w sprawie przyszłych granic państw żydowskiego i arabskiego. Opracowane na tej podstawie mapy są na razie znane tylko ściśłej komisji rządowej. Szczegóły są jeszcze opracowywane przez kilka subkomisji i niektóre wnioski ulegną jeszcze odpowiednim zmianom.

W najbliższym czasie przybyć ma z Londynu do Jerozolimy dwóch wyższych urzędników, których opinia będzie przypuszczalnie decydująca dla prowizorycznego projektu rządu palestyńskiego. Opracowywany projekt różni się w szczegółach od projektu granic, przedłożonego przez Komisję Królewską. Niektóre obszary, które Komisja Peela przewidywała dla państwa żydowskiego, włączone zostały w obecnym projekcie do granic państwa arabskiego. Departament rolnictwa rządu palestyńskiego opracować ma dla komisji ankietowej wyczerpujące sprawozdanie o stanie żydowskich posiadłości ziemskich w Palestynie w trzech okresach: a) przed okupacją brytyjską, b) do roku 1935, c) od roku 1935 do dnia dzisiejszego. Sprawozdanie to będzie zaopatrzone uwagami, poczynionymi przez kilka działów resortowych rządu palestyńskiego.

Przywódca terrorystów arabskich zostanie dziś stracony

Jerozolima, 26. 11. ŻAT. Główny dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie generał Wavell nie skorzystał ze swego prawa uchylenia wyroku śmierci, wydanego przez sąd wojenny w Haifie na Farkana Es Saida, skazanego na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok będzie wykonany w sobotę w cytadeli w Akko.

Podobno w ostatniej jeszcze chwili Racheb Bej Naszaszibi zwrócił się do rządu palestyńskiego o zamianę wyroku śmierci na dożywotnie więzienie, rząd nie uwzględnił jednak jego prośby.

Całodzienny proces przy drzwiach zamkniętych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 11. (Sin.) Proces adwokata Szumańskiego trwał dziś bez przerwy przez cały dzień i nie został jeszcze zakończony. Istnieje możliwość, że jutro nie odbędzie się rozprawa z powodu walnego zebrania adwokatów, w procesie tym bierze bowiem udział kilku adwokatów.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny, dnia 20/11 1937, Sygn. IV. Pr. 328/37.

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 15/11 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 15/11 1937 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" z 15/11 1937 Nr. 314 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 p. t. „P. P. S. na Zamku" w ustępie od słów „A. B. C. nie ukrywa" do słów „P. P. S. na Zamku" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk i 24 ustawy prasowej z 17/12 1862 r. Nr. 6. Dz. p. p. z r. 1863

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant: apl. Baziuk. Przewodniczący: s. o. Horski. Za zgodność: Piotr Pyzik.

Protest 25.000 nauczycieli amerykańskich

przeciw „ghettu ławkowemu" na uniwersytetach polskich

Nowy York, 26. 11. ŻAT. Licząca 25.000 członków federacja nauczycieli amerykańskich wystosowała do ministra WR i OP profesora Świętosławskiego pismo z wyrazami protestu przeciwko wprowadzeniu ghetta ławkowego dla studentów żydowskich na wyższych uczelniach w Polsce.

* * *

Warszawa, 26. 11. ŻAT. Poseł Sommerstein interweniował dziś u ministra Świętosławskiego w sprawie prowadzonej ostatnio na terenie wyższych uczelni akcji „dni bez Żydów".

Dalsze poszukiwania -- bez skutku

Sofia, 26. 11. PAT. Według wiadomości, otrzymanych z Sofii, władze administracyjne, miejscowa ludność i oddziały wojska w dalszym ciągu gorączkowo poszukują zaginionego P. L. L. „Lot". *Poszukiwania te dotychczas nie wydały rezultatu. Są one utrudnione przez mgłę i padający śnieg oraz przez fakt, że łańcuch górski Rodopy i Pirymu jest mało zaludniony.*

APOLINARY HARTGLAS

ODCINEK ADWOKACKI

Heca antysemicka w Polsce już wyrobiła sobie pewien utarty szablon, wyżłobiła pewne stałe koryto. Są już odcinki, co do których z góry można przepowiedzieć, kiedy nastąpi atak.

Wiemy już wszyscy dobrze, że około Wielkiej Nocy zaczyna się wysuwać zadrażnienie religijne, że wtedy zaczynają ginąć dzieci, które w następstwie znajdują się, częstokroć pochowane u „sąsiadów" chrześcijan, ale tymczasem szerzą się pogłoski o mordzie rytualnym i Żydzi po małych miasteczkach i wsiach trzęsą się ze strachu. W końcu sierpnia się rozpoczyna się wojna z żydowskimi księgarzami, w której ofiarami padają i przechodnie - Żydzi. Następnie, w październiku zaczynają się burdy uniwersyteckie, ghetto ławkowe, demonstracje studenckie, bicie szyb. Na zakończenie roku kalendarzowego, poczynając od zeszłego roku, przybył jeszcze jeden odcinek: adwokatura.

Hecę antysemicką wprowadzono w ruch i na terenie życia lekarskiego. Ale tam nie posunięto się jeszcze do tego, żeby rozgrywkę przenieść na forum zrzeszeń przymusowych o charakterze publiczno - prawnym. Tam walkę prowadzono dotychczas tylko wewnątrz dobrowolnego zrzeszenia, Związku Lekarzy. Adwokaci pod tym względem poszli dalej.

Naturalnie, adwokaci nie walczą takimi środkami, jak uczniowie lub akademicy. Dotychczas jeszcze ani lasek, ani kastetów, ani żyletek w walce nie używano. Walka ma pozory parlamentarne: wnioski, dyskusje, uchwały. Chociaż, czy to nie ulegnie zmianie — nie można przewidzieć. Na przymusowych seminariach aplikanckich już były czynione próby fizycznego zmuszania aplikantów adwokackich, Żydów, do zajmowania określonych miejsc na sali wykładowej. Może, gdy dalej pójdzie po tej linii, to i na zgromadzeniach dorocznych palestry wyznaczy się Żydom - adwokatom osobne miejsca, a gdy heca dotrze i do sali sądowej, to postawi się wniosek, żeby Żydzi - adwokaci zajmowali miejsca zawsze np. po lewej stronie, niezależnie od tego, czy zastępują powoda czy pozwanego, oskarżonego czy oskarżyciela.

Na razie jednak jeszcze do tego nie doszło. Na razie stawia się tylko demonstracyjne wnioski, żądające ograniczeń dostępu do adwokatury dla Żydów, doprowadzenia ilości Żydów - adwokatów do liczby, odpowiadającej ich procentowemu udziałowi wśród ludności kraju i ustalenia normy procentowej na przyszłość. Jako argument wysuwa się przeludnienie adwokatury i zbyt wysoki wśród niej odsetek Żydów. Ma to podobno obniżać poziom etyczny stanu, sprowadzać adwokatów od roli „kombinatorów" i pośredników.

Nie można zaprzeczyć, że pewne faktyczne ustalenia tych wniosków są zgodne z rzeczywistością, ale konkluzje wniosków i ocena faktów jest fałszywa. Istotnie, adwokatura w Polsce jest przeludniona, ale nie dlatego, że absolutna ilość adwokatów na państwo z 33-milionową ludnością była zbyt wielka, lecz dlatego, że w Państwie panuje zbyt wielka nędza, że życie gospodarcze jest zbyt słabo rozwinięte, że traktowany po macoszemu, lub — dla pewnych sfer — pod kątem widzenia sztucznej hodowli kosztem Skarbu Państwa handel jest cofnięty o całe pokolenia w tył w stosunku do handlu w innych krajach, i że przemysł też jest regulowany sztucznie nie pod gospodarczymi aspektami, lecz pod aspektami nacjonalistycznymi, co go tylko osłabia i wynaturza. Dławienie i prymitywizm życia gospodarczego u nas kurczą sztucznie chłonność kraju dla pracy adwokata, jaka powinna była by być w normalnych warunkach cywilizowanego życia przy 33-milionowej ludności. A jednocześnie to samo ubóstwo życia gospodarczego sztucznie zwiększa absolutną ilość członków palestry, gdyż zmniejsza ilość placówek w handlu, przemyśle, bankowości, transporcie i asekuracji, w których mogłaby znaleźć zastosowanie praca prawnika - nieadwokata, i do których mogłaby się skierować część młodzieży, zamiast iść na prawo. A więc nie w kierunku walki z Żydami należy wytężać energię społeczeństwa, gdy się chce zaradzić przeludnieniu w adwokaturze, lecz właśnie w kierunku walki z antysemityzmem, jako z czynnikiem sztucznie obniżającym i opóźniającym rozwój życia gospodarczego kraju.

Nie można zaprzeczyć, że odsetek Żydów wśród adwokatury jest nieproporcjonalnie wysoki. Ale czy ktokolwiek przeszkadza młodzieży polskiej, by zasilała wydatnie szeregi palestry, i tą drogą zmieniła stosunek procentowy na swoją korzyść? Przeciwnie, przecież

i o patronów jest jej łatwiej, i o zarobkową pracę w trakcie aplikacji na rozmaitych pracowniczo - pomocniczych stanowiskach w instytucjach państwowych i samorządowych, — i na egzaminach traktuje się ją pobłażliwiej — i urządzić się potem może o wiele lepiej, bo to radcostw i w urzędach, i po samorządach, i po monopolach, i w wielkim przemyśle jest do licha i trochę, a Żydów - adwokatów tam się z zasady nie przyjmuje prawie zupełnie. Więc, prosimy: chodźcie. Ale oni nie idą i gniewają się na Żydów. A nie idą dlatego, że wolą pewne, a dla Żydów

nieomal niedostępne stanowiska w magistraturze sądowej i w administracji państwowej i samorządowej, zabezpieczające lepszy byt, bez walki i bez ryzyka. Więc Żydzi siłą rzeczy zajmują te placówki, których prawnicy - aryjczycy objąć nie chcą. Ale my nie mamy nic przeciwko temu, żeby Żydzi stanowili w adwokaturze tylko 10 proc. ale natomiast w magistraturze, w administracji, i w ogóle na urzędach też całe 10 proc. A do tego znowu nie dopuszcza jawny i zamaskowany antysemityzm. Kto więc chce uczciwie walczyć przeciwko przerostowi żydowskiemu w adwokaturze, winien stanąć do walki nie przeciwko Żydom, a przeciwko przyczynie tego zła: przeciwko antysemityzmowi.

Można poniekąd zgodzić się i z agresją antysemicką — chociaż nie w stu procentach — co do obniżenia poziomu etycznego adwokatury. Ale tu ciekawą byłaby statystyka: kto, czy Żydzi, czy też aryjczycy stanowią główną klijentelę rzeczników dyscyplinarnych. Są pewne wskazówki, że tu jest przerost... nie po żydowskiej stronie.

Wreszcie — „kombinatorstwo" i pośrednictwo. Tu też potrzebna jest statystyka. Niestety, jednak, jeżeli do kategorii „pośredników" zaliczymy tych żydowskich adwokatów, co w każdej sprawie z zasady „dobierają" sobie kolegów - aryjczyków, wtedy zaręczę bez podstawny i fałszywy w istocie cień na Sądy, jakoby to było potrzebne koniecznie do... wygrania sprawy, to rzeczywiście tacy „pośrednicy" są tylko wśród adwokatów - Żydów. Nie słyszałem zupełnie o „dobieraniu" adwokatów - Żydów przez kolegów aryjczyków, popieranym podobnymi nieładnymi argumentami. Ale ażeby to rzeczywiście ujemne zjawisko usunąć, należy zwalczać znowu nie Żydów, tylko właśnie antysemityzm we wszystkich objawach życia społecznego, który stwarza atmosferę, w jakiej podobnie absurdalne stosunki powstawać mogą. Lecz właśnie tego „pośrednictwa" autorzy żydożerczych wniosków zwalczać nie będą, zaś niektórzy adwokaci - Żydzi, niestety będą „dobierali" nadal nawet owych autorów, i może właśnie ich.

Gdyby się kierować uczciwością i logiką, to właśnie w sposób wyżej podany należało by podchodzić do zagadnień poruszanych w antysemickich wnioskach adwokackich. Niestety jednak, autorom chodzi nie o uczciwość i nie o logikę, a o hecę polityczną, czasami zaś nawet tylko o własny kramik. Ich poziom społeczny i etyczny stoi nie wiele wyżej od poziomu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Wołkowysku które wzywa kupców - chrześcijan, by wstępowali do Stowarzyszenia, przy czym zachęca ich w ten sposób:

> „Biuro nasze udziela porad administracyjnych oraz podatkowych. Referent podatkowy z Urzędu Skarbowego będzie udzielał instrukcji w ważnych sprawach. Z ramienia naszego Stowarzyszenia działają przy Urzędzie Skarbowym biegli, którzy opiniują wymiar podatku".

Przynajmniej uczciwie, otwarcie i jasno, bez górnych frazesów o ideałach, Narodzie, etyce i tp.

Rzuconą sobie rękawicę adwokaci - Żydzi podejmą i będą walczyli w obronie swoich praw obywatelskich i zawodowych nie z mniejszą energią, niż w zeszłym roku. Możliwe, że wobec wzmożenia się nastrojów antysemickich bitwę przegrają — ale nie przegrają w ostatecznym wyniku, bowiem nie przestaniemy wierzyć, że mimo smutnych chwilowych odchyleń w kierunku cuchnącego zgnilizną i mrokiem średniowiecza, świat cały, a wraz z nim i Polska, wyjdzie jednak na drogę postępu, na wielki szlak ideałów wolności, równości i braterstwa. A niektóre wydarzenia ostatnich tygodni i pewne ustępy uchwały zjazdu Peowiaków w Wilnie, wypowiadające się przeciwko „szukaniu wzorów obcych w budowie społecznej i politycznej Polski" i przypominające, że „w szeregach POW znaleźli się ongiś wszyscy, niezależnie od środowisk i p o c h o d z e n i a", wskazują na to, że zwrotnica życia politycznego w Polsce zaczyna się powoli przestawiać na ten dalszy Zachód.

Dramatyczna noc w parlamencie

zakończona niemal 100-procentowym zwycięstwem rządu frontu ludowego

Paryż, 26. 11. PAT. W przeddzień wyjazdu do Londynu premier Chautemps osiągnął w Izbie sukces daleko większy, niż się sam tego spodziewał, uzyskując prawie jednomyślnie poparcie Izby w jednej z najtrudniejszych spraw, jaka w roku bieżącym stała przed rządem, a mianowicie w sprawie dodatków drożyźnianych dla urzędników.

Posiedzenie Izby, zwołane na godz. 3-cią po południu, rozpoczęło się naprawdę dopiero o północy po całym szeregu nieporozumień i komplikacyj, które groziły zupełnym zawikłaniem sytuacji politycznej. O godz. 11 wieczorem komisja finansowa zakończyła swe obrady nad projektem rządowym, uchwalając go 23 głosami przeciw 20 przy 6 wstrzymujących się od głosu komunistach.

Debata rozpoczęła się od przemówienia byłego ministra budżetu p. Petriego, który w zakończeniu zapowiedział, że głosować będzie za wnioskiem rządowym, dając zatem premierowi z góry rezerwę głosów opozycyjnych w razie, gdyby komuniści mieli do końca utrzymywać swoją decyzję wstrzymania się od głosowania.

Do godz. 3-ciej nad ranem posiedzenie było walką podjazdową i utarczkami obstrukcyjnymi. Opozycja zgłosiła cały szereg wniosków demonstracyjnych, domagając się ich przegłosowania. Dopiero po godz. 3-ej nad ranem, gdy debaty dotknęły sprawy podwyższenia zaopatrzeń dla byłych kombatantów, ton dyskusji przybrał charakter nie tylko bardziej rzeczowy, ale wysokiej kurtuazji w polemikach między premierem a prawicowymi przedstawicielami kilku grup kombatanckich.

O godz. w pół do szóstej rano doszło do oświadczenia komunistów. Przewodniczący frakcji komunistycznej zaczął swe przemówienie od gwałtownego ataku na całą politykę finansową i gospodarczą rządu, co wywołało na ławach prawicy śmiech i głosy, że skoro komuniści występują tak opozycyjnie, to pewnie zmienili stanowisko i głosować będą za wnioskiem rządowym. Istotnie pan Duclos zakończył swe przemówienie, które zawierało same tylko argumenty przeciwko wnioskowi rządowemu, oświadczeniem, że w tych warunkach komuniści głosować będą za rządem a „przeciw reakcji", aby nie dać jej widowiska rozłamu wewnętrznego „frontu ludowego".

Po oświadczeniu komunistów i ostatniej wymianie zdań między premierem a opozycją w sprawie kombatantów, stało się jasnym, że wniosek przejdzie olbrzymią większością.

Premier zabrał głos tylko dla krótkiego oświadczenia, w którym wyjaśnił cały szereg poszczególnych punktów konkretnych i oświadczył, że właściwie widzi w tej chwili, iż wniosek uzyska niemal jednomyślność i wobec tego nie ma potrzeby stawiania kwestii zaufania. Stawia ją jednak, ponieważ z góry to zapowiedział.

Przy głosowaniu wniosek rządowy przyjęty został 521 głosami przeciw 4 tylko głosom, a więc niemal jednogłośnie.

Wynik ten został przyjęty oklaskami na wszystkich ławach, a tylko na części ław prawicowych rozległy się głośne drwiny pod adresem komunistów, przypominające, że komuniści już po raz 3-ci dokonali tego rodzaju manewru, akcentując przez cały czas swe stanowisko opozycyjne i zapowiadając jak najostrzejsze sprzeciwy, a w ostatniej chwili głosy swe oddali za wnioskiem rządowym.

Dalsze aresztowania wśród prawicowców

Paryż, 26. 11. PAT. Dziś z rana dokonano rewizji w mieszkaniu znanego działacza prawicowego Pozzo di Borgo. Rezultaty rewizji nie są znane. Pozzo di Borgo został zawezwany do władz bezpieczeństwa, gdzie zjawił się o godz. 13-ej w towarzystwie dwóch agentów. Po południu rozpoczęto przesłuchanie.

Paryż, 26. 11. PAT. Sędzia śledczy postawił inżynierów Deloncle'a i Pastere'a w stan oskarżenia o spisek i przechowywanie broni. Obu osadzono w więzieniu Sante. Ponadto inż. Harispe i Paul Renen oskarżeni 16 września o przechowywanie broni, zostali oskarżeni o udział w spisku.

Podczas rewizji w pałacu la Motte Saint Pierre w okolicach Cambrai znaleziono w oficynie koło 2000 ładunków karabinowych.

Z dosadną krytyką gospodarki sowieckiej

wystąpił przywódca socjalistów amerykańskich po powrocie z Z. S. R. R.

Boston, 26. 11. PAT. Przemawiając przed audytorium Community Church w Bostonie, Norman Thomas, przewódca partii socjalistycznej w Stanach Zjedn., który niedawno odbył podróż po Związku Sowieckim, wystąpił z ostrą krytyką Sowietów.

Thomas oświadczył m. in., że polityka Sowietów jest pogwałceniem wszystkich podstawowych zasad demokracji i swobód obywatelskich. Robotnik w Sowietach jest stokroć gorzej odziany i gorzej odżywiany od wszystkich europejskich robotników. W sklepach sowieckich dostać można tylko towar, który się w Ameryce sprzedaje jako odpadki. Totalitaryzm i dyktatura nie są zgoła warunkiem wzmocnienia systemu socjalistycznego w państwie — przeciwnie, przeszkadzają mu. Dziś po dwudziestu latach rządów komunistów widzimy tam tylko opłakane skutki górującej nad całym życiem publicznym żądzy władzy jednostek.

Echa sądowe strajku rolnego

Limanowa 26. 11. PAT. Przed Sądem Grodzkim w Limanowej toczyła się rozprawa karna przeciwko Piotrowi Molowi z Mordarki powiat Limanowa, oskarżonemu o terroryzowanie ludności nie solidaryzującej się ze strajkiem rolnym. W wyniku rozprawy Piotr Mól skazany został na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Tarnopol 26. 11. PAT. Przed Sądem Grodzkim w Podhajcach na Podolu stanęli Jan Piątek z Szwajcarii, z powiatu podhajeckiego, Franciszek Fustek i Bronisław Biały z tej samej miejscowości oskarżeni o udział w zajściach w czasie t. zw. strajku chłopskiego w sierpniu br. Sąd skazał Piątka na półtora miesiąca bezwzględnego aresztu, pozostałych dwóch na kary po miesiącu aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Stanisławów 26. 11. PAT. Sąd Grodzki w Rohatynie rozpatrywał sprawę karną Michała Dronia i Nykoły Gnypa, oskarżonych o udział w zajściach w czasie t. zw. strajku chłopskiego w rejonie Bursztyna. Droń skazany został na 4, a Gnyp na 5 tygodni bezwzględnego aresztu.

Uniewinniający wyrok w Cieszynie

Bielsko, 26. 11. (R) W wydziale karnym Sądu Okręgowego w Cieszynie była dziś rozpatrywana sprawa z oskarżenia prokuratora przeciwko Żydówce Minie Eckerlingowej, zamieszkałej w Bielsku przy ul. Jagiellońskiej 7. Akt oskarżenia zarzucał podsądnej, że w dniu 23 września w czasie zajść antyżydowskich w Bielsku rzucała ona w tłum ekscedentów kamieniami z okien swego mieszkania (art. 23 i 236 k. k.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniach prokuratora Malinowskiego oraz adw. dra Sandhausa imieniem obrony. *Sąd wydał wyrok uniewinniający i zarządził natychmiastowe wypuszczenie Eckerlingowej na wolność.* Rozprawę prowadził prezes Sądu Okręgowego Santariusz, obronę wnosili dr I. Grünstein i dr Sandhaus z Cieszyna.

Chaim Weizmann

Jutro może być za późno!

Rok 1937 był dla Żydów okresem o znaczeniu wprost epokowym. Powzięte zostały uchwały, mające zasadnicze znaczenie dla przyszłości Palestyny i żydowskiej Siedziby Narodowej. Przyszłość na razie jeszcze otoczona jest gęstą mgłą, ale my modlimy się i wierzymy, że rok ten będzie zaczątkiem wielkiej ery w życiu naszego narodu, ery, która przyniesie realizację Państwa Żydowskiego w Palestynie. Jednakże, aby te nadzieje mogły się spełnić, jest rzeczą konieczną, by towarzyszył im przejaw zdecydowanej woli narodu. Jedna rzecz dziś jest już pewna, że ostatecznie los nasz znajdzie się w naszym własnym ręku. Od nas i tylko od nas zależeć będzie nasza przyszłość. Palestyna sama jest najlepszym dowodem tego, że możemy dojść do wielkich osiągnięć, kiedy poważnie i z oddaniem wszystkie siły swe poświęcamy.

Największe niebezpieczeństwo, jakie nam grozi — wśród szeregu innych niebezpieczeństw — to obawa, aby niepewna sytuacja polityczna nie doprowadziła do inercji. Nic dla nas niebezpieczniejszego, tym bardziej, że nasze położenie wymaga właśnie zdwojenia energii i bezustannych wysiłków. W miarę bowiem, jak postępuje naprzód nasza praca w Palestynie, jak opiera się na silniejszych fundamentach, pewniejszą staje się rzeczą, że kraj nasz otrzyma ustrój taki, jaki naszym dążeniom odpowiada.

Główne zadanie, jakie na nas ciąży dziś, to przyspieszenie procesu osiedlania się na ziemi palestyńskiej i w tym kierunku musimy wszystkie swe siły skupić w najbliższych miesiącach. Tysiące chaluców w Palestynie i poza Palestyną z utęsknieniem czeka na tę chwilę, by móc osiedlić się na terenach jakie już zakupione zostały przez Keren Kajemet. Jednakże przejście do pracy na roli jest niemożliwe, jak długo nie rozporządzamy koniecznymi w pierwszym okresie funduszami, które by umożliwiły zrealizowanie tego zadania. Tych funduszów dostarcza Keren Hajesod, a instytucja ta ma związane ręce z powodu braku środków. Trzeba wiercić nowe studnie, przeprowadzić prace irygacyjne, osuszyć glebę, zanim jeszcze można oddać grunt pod kolonizację. Bez hojnego poparcia grozi nam, że szerokie połacie kraju znajdujące się w naszym posiadaniu, pozostaną zaniedbane i opuszczone.

W tej chwili każdy z nas musi zdobyć się na potężny wysiłek, by przyjść z pomocą funduszom narodowym. Tylko tą drogą bowiem będziemy mogli przeprowadzić kolonizację szybką i realną na przestrzeni wszystkich terenów, będących w naszym posiadaniu.

Istnieją podobno tacy, którzy dziś ofiarują mniej niż dawniej, twierdząc, iż w związku z ograniczeniem aliji, nie ma zapotrzebowania na większe fundusze. Tkwi w tym błąd kardynalny. Alija idzie w parze z naszą możnością osiedlania, zależy ona od rezerw gruntowych i od środków, znajdujących się w naszym posiadaniu. Im więcej ludzi będziemy mogli osiedlić, tym silniej będziemy mogli domagać się zwiększenia imigracji. Z drugiej strony zaś spadek aliji jest wyraźnym dowodem, że zmniejszyły się zarówno nasze tereny, jak i nasze fundusze, przeznaczone na rzecz kolonizacji, że spadły poniżej minimum bezpieczeństwa.

Dziś głównie znajdujemy się wobec zadania ugruntowania bytu 19-tu nowych osiedli, jakie zostały założone po zeszłorocznych niepokojach. Te nowe punkty jiszuwu żydowskiego znajdują się przeważnie w stronach odległych od centrum żydowskich i dlatego stoją otworem dla wszelkiej napaści. Ich kompletne urządzanie i zabezpieczenie pochłonie przeszło pół miliona funtów, z czego już potrzeba nam 100.000 funtów.

To nasze żądanie jest nagłe i konieczne. Musimy już zdobyć środki, by wzmocnić nowe osiedla jiszuwu i by umożliwić osiedlenie się na ziemi tysiącom chaluców, którzy przeszli hachszarę i którzy czekają na to z utęsknieniem, aby mogli czynnie współdziałać w odbudowie ojczyzny. Nasza Siedziba Narodowa będzie w stanie zaspokoić w dostatecznej mierze potrzeby narodu, jeśli w pierwszym rzędzie wykorzystane zostaną należycie wszystkie tereny, jakie znajdują się w naszym ręku.

Chińczycy trzymają się mocno...

Szanghaj, 26. 11. PAT. Według doniesień ze źródeł chińskich na całym odcinku frontu w rejonie jeziora Taihu toczą się gwałtowne walki. Specjalnie silne ataki japońskie skierowane są na forty Kiangyin, znajdujące się naprzeciw pierwszej tamy na rzece Jangtse. Forty bombardowane są od kilku dni przez japońskie okręty wojenne. Pomimo znacznych strat, *Chińczycy bronią zaciekle fortów.* Na południe od jeziora Taihu Japończycy spotkali się z energicznym oporem. W prowincji Szantung oddziały chińskie zerwały trzy tamy na rzece Żółtej, powodując zalanie obozowiska wojsk japońskich, przy czym *wielu żołnierzy japońskich miało utonąć. W prowincji Szansi wojska chińskie przeszły do kontrataku i zmusiły Japończyków do cofnięcia się ku północy.*

Szanghaj, 26. 11. PAT. Linia kolejowa Szanghaj-Nankin zniszczona podczas działań wojennych, jest obecnie naprawiana przez japońskich inżynierów. Ruch częściowo wznowiono.

Chińczycy wznieśli na Yangtse nową zaporę o 15 klm. przed Nankinem.



Czynione są starania o zapewnienie bezpieczeństwa miastu Hangczau, które słynie ze swego pięknego położenia nad jeziorem i było zawsze odwiedzane przez liczne rzesze turystów. Leży ono na drodze do Nankinu i mogłoby ucierpieć podczas działań wojennych. W razie zgody władz japońskich, w mieście tym stworzoną byłaby strefa neutralna.

* * *

Pekin, 26. 11. PAT. Z prowincji Horn donoszą o silnym ruchu autonomicznym. W zdobytym przez Japończyków mieście Czagte odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu bezpieczeństwa.

Tragedia uchodźców i -- strefa neutralna w Hangczau

Szanghaj, 26. 11. PAT. Niebezpieczeństwo głodu, które groziło Szainghajowi, zostało na razie usunięte, dzięki przybyciu kilku statków z ładunkiem ryżu. Odżywianie tysięcy chińskich uchodźców jest jednakże trudnym zagadnieniem, ponieważ całkowicie oparte jest na akcji filantropijnej.

Ważne -- dla amatorów filmów hitlerowskich

Berlin 26. 11. PAT. Na dorocznym zebraniu „Izby kultury", w którym wziął udział kanclerz Hitler, minister Goebbels wygłosił dłuższe przemówienie o silnych akcentach antysemickich. „Usunęliśmy" — powiedział m. in. min. Goebbels — ze sfery niemieckiego życia kulturalnego bez większych wstrząsów Żydów i oddaliśmy kierownictwo i reprezentację niemieckiego życia duchowego znowu w ręce niemieckie. Nie licząc tych, którzy przy wybuchu rewolucji narodowo-socjalistycznej w r. 1933 emigrowali zagranicę, usunęliśmy z niemieckiego życia kulturalnego około 3.000 Żydów i ich przyjaciół". Dalej min. Goebbels stwierdził, że „w żadnym dzienniku niemieckim nie pisze ani jeden Żyd, na żadnej scenie nie występują Żydzi, w żadnym filmie nie pracują Żydzi, a pomimo to dzienniki wychodzą, teatry są zapełnione, jak nigdy dotąd, filmy mają wielkie powodzenie"..

Na indeksie

Rzym 26. 11. PAT. Z Citta del Vaticano donoszą, iż została umieszczona na indeksie książka profesora niemieckiego z Lipska Ernesta Bergmanna p. t. „Die natuerliche Geistlehre". W książce tej autor usiłuje stworzyć podstawy filozoficzne „narodowej religii nowych Niemiec". Inna książka tegoż autora p. t. „Die deutsche Nationalkirche" została umieszczona na indeksie jeszcze w r. 1934.

Faszyści -- wszędzie jednacy

Buenos Aires, 26. 11. PAT. Z rozporządzenia wydziału specjalnego do zwalczania komunizmu policji miasta Buenos Aires zostało wzbronione używanie żargonu(!) na zebraniach publicznych, organizowanych przez Żydów.

Bardziej niż kiedykolwiek słuszne jest dziś stare powiedzenie:

„Daj dziś, a hojnie! Jutro może być za późno!"
Paryż, listopada 1937.

Konfiskata „Nowego Dziennika"

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika" uległ konfiskacie za przedruk części artykułu „Prager Presse". Ten sam artykuł pojawił się w wileńskim „Kurierze Powszechnym", gdzie nie został skonfiskowany.

Dziś wyrok na Olejniczaka

Warszawa 26. 11. (Sin.) W procesie Olejniczaka, oskarżonego o strzały do pochodu „Bundu", zbadano dziś pozostałych świadków. Charakterystyczne są zwłaszcza zeznania 15-letniej Marii Rutmanówny, która *kategorycznie rozpoznała w oskarżonym jednego ze strzelających.* Wyrok zapadnie jutro rano.

——<>——

Zatonął statek brytyjski z 17 członkami załogi

Miami, 26. 11. PAT. Transportowiec angielski „Nollington Court" zatonął w pobliżu Haiti w czasie gwałtownej burzy. Parowiec „Chagres", który pospieszył mu z pomocą, zdołał uratować część członków załogi. 17-tu członków załogi „Nollington Court" przepadło bez wieści.

* * *

Helsingfors, 26. 11. PAT. Podczas wczorajszej burzy na jeziorze Saima zatonął statek turystyczny. 18 osób utonęło.

Pomiędzy Abo a Marihamm fale wyrzuciły na skałę statek „Delet". Pasażerów i załogę z wielkim trudem uratowano.

Bandyci napadli na pociąg

Douglas (Arizona), 26. 11. PAT. Dwaj bandyci, przebrani za cowbojów, usiłowali dokonać napadu na pociąg idący z El Paso do Douglas. Po dłuższej strzelaninie obaj bandyci zostali ciężko ranni. W czasie strzelaniny zabity został konduktor. W pociągu znajdowało się 150 pasażerów.

— 21-sza partia w meczu szachowym o mistrzostwo świata między Euwem a Alechinem zakończyła się po 32 posunięciach zwycięstwem Alechina. Stan obecny meczu: Alechin — 12 punktów, Euwe — 9 punktów.

BERNARD SINGER

Partia generałów w poszukiwaniu żołnierzy

W obozie Ozonu trwają prace reorganizacyjne. Przyciąga się do pomocy również współpracowników płk. Sławka. Odbywa się nowa mobilizacja, a powoli ma być zlikwidowany Związek Młodej Polski.

„Führer" Rutkowski pozostanie na nowo zdobytym stanowisku, a więc współpracownikiem „Polski Zbrojnej". Akcja jest dopiero w toku i dlatego trudno przewidzieć, jakie rezultaty przyniesie nowa reorganizacja.

Po rozejmie zawartym w Wilnie, po rozwodzie z prawicowymi elementami, po oświadczeniu, iż obowiązuje konstytucja kwietniowa, formalnie nie można już wysuwać zarzutów o totalistycznych planach. Marszałek Śmigły - Rydz jednym powiedzeniem wyparł się tego, oświadczając kategorycznie, że „miłość ojczyzny jest jedynym dyktatorem".

Równocześnie następują zmiany także na froncie prawicy. Endecja przeszła do ostrej opozycji i popadła w konflikt z niejednymi DOK. Młodzież przejęła władzę, a starsi czują się jakby osamotnieni w organizacji, którą oni stworzyli. Dawniej zarząd główny Stronnictwa Narodowego okraszony był nazwiskami profesorów i znanych działaczy. Dziś u samego szczytu znajdują się agitatorzy partyjni drugiej kolejki. Profesorów usunięto w bok. Prof. Rybarski nie został prezesem partii. Zdawało się, że wybrany zostanie dr Bielecki, który reprezentuje kierunek faszystowski. Większość jednak podejrzewa Bieleckiego o „inteligenckie" skłonności, bo — skupuje za dużo starych książek, jest bibliofilem. Zresztą decydujący głos ma tu sam Dmowski, który prowadzi specjalnego rodzaju politykę personalną.

W ten sposób do głosu doszedł łódzki bohater Kowalski i drugi działacz w tym samym stylu, Niebudek. Nawet na posła Wierczaka patrzano z podejrzeniem. Jest on wprawdzie krańcowym antysemitą, długoletnim agitatorem, głównodowodzącym w okresach kampanii wyborczej, mimo to stracił łaskę, ze względu na swoją „przeszłość parlamentarną", ze względu na austriackie maniery, które rzekomo zalatują liberalizmem.

Pokrzywdzeni czują się profesorzy ze starym parlamentarzystą Głąbińskim na czele. Krążą więc słuchy, że grupa endeckich inteligentów chce opuścić partię i szuka kontaktu z nową organizacją, znaną pod nazwą „Partii Pracy".

Po drodze zagubił się też dawny działacz endecki, Stanisław Stroński. Nie pracuje już w „Gazecie Warszawskiej", lecz siedzi w redakcji konserwatywno - opozycyjnego „Kuriera Warszawskiego" i pisze cztery razy w tygodniu artykuły do „Polonii". Pewna część endeckich działaczy i publicystów przeniosła się do redakcji „Wieczoru Warszawskiego", względnie „Gońca", gdzie prowadzi się politykę bigosu, składającą się z potraw endeckich, ozońskich i oenerowskich.

Jeden z przywódców partii, prof. Stanisław Grabski, dawno już opuścił szeregi. Dziś stoi on u steru nowo narodzonej organizacji, która ma sporo generałów, a szuka żołnierzy.

Komendantów w ogóle nie brak. Upiększa całą imprezę b. prezydent Stanisław Wojciechowski. Reprezentantem partii jest Ignacy Paderewski, który podjął na nowo pracę polityczną szeregiem wywiadów, udzielonych prasie zagranicznej i artykułów, które tylko częściowo mogły ukazać się na łamach prasy polskiej.

Nie brak też generała, a za kulisami znajduje się drugi, nie mniej ważny (Sikorski) oficjalnie zaś działa tu też gen. Józef Haller.

Ton nowej partii jest ostry. Starzy objawiają sporo temperamentu. W pierwszych szeregach stoi 88-letni Aleksander Świętochowski, który przypomina sobie te lata, kiedy był „posłem prawdy" i namiętnie ostro broni zapomnianych już omal pozycji liberalizmu, unikając antysemickich tonów. Kilka lat temu Świętochowski stał blisko endecji, dziś natomiast z sarkazmem drwi z imperialistycznych haseł endeckiej młodzieży i z zdziczenia młodego pokolenia. Wytwarza się wrażenie, jakoby Świętochowski wypowiedział wojnę młodym, zarzucając nacjonalistycznej młodzieży, że reprezentuje ona stare, zaśniedziałe, a dla Polski szkodliwe poglądy.

Nowy skok Świętochowskiego, który jeszcze w roku 1912 pisał o Żydach jako szczurach wędrownych, jest bardzo charakterystyczny. Ale jak przystoi na tragedię polskiego liberała, wyszukał sobie miejsce w Partii Pracy, w towarzystwie konserwatywnych endeków, którzy głoszą te same nacjonalistyczne hasła, może tylko nieco w łagodniejszej formie.

Dziennik, który ma ukazać się w Warszawie jako organ tej partii, nosi po części nazwę słynnego tygodnika Świętochowskiego — „Nowa Prawda". Tu zabierać będzie głos jako mąż sztandarowy, stary 88-letni Świętochowski. Służyć mu ma swoją pomocą „młody" 76-letni Ignacy Paderewski. Wśród młodych znajdzie się prócz tego jeszcze b. prezydent, 70-letni Stanisław Wojciechowski i 64-letni Wojciech Korfanty.

Partia przez cały czas szuka kontaktu ze Stronnictwem Ludowym i wierzy, że uda jej się zdobyć wpływ w tych szeregach. Ma nadzieję, że pozyska prawe skrzydło Stronnictwa Ludowego oraz resztki liberalnego skrzydła endecji, tworząc w ten sposób nowy ośrodek opozycyjny. Siły partii przedstawiają się na razie problematycznie. Jedynie w Górnym Śląsku posiadali chadecy duże, masowe organizacje. Błąkają się też jeszcze resztki N.P.R.-u w Poznańskim i całkiem małe grupki w Kongresówce. Posag, jaki te dwie partie, Ch. D. i N.P.R., wnoszą do Partii Pracy, jest zatem całkiem niepozorny.

O powodzeniu partii może decydować jedynie Stronnictwo Ludowe. A jakkolwiek PPS. zapewnia, że istnieje jednolity front między nią a Stronnictwem Ludowym, to jednak „Zielony Sztandar" coraz się dąsa, demonstru

DOUGLAS V. DUFF **15)** *autoryzowany przekład z angielskiego*

JEŹDZIEC GALILEJSKI

— Effendi, to moje biodro. Jakieś pół mili stąd potknęłam się i upadłam pod ciężarem drzewa. Długo trwało, nim dowlekłam się do ścieżki, gdzie spodziewałam się zwrócić czyjąś uwagę, ktoby mi pomógł dostać się do namiotu mego ojca w Khirbet.

Wtem zbliżył się się Abu Kader i przyglądnął się z bliska miłej, brązowej twarzyczce Beduinki.

— Ty jesteś Latifa, wnuczka szeika Aramsai, czy nie tak? — zapytał.

— Tak jest, Abu Kader Bey, to ja — odrzekła: — a ten Inglizi, to musi być Abu George, o którym tak wiele słyszałam, a którego ludzie naszego szczepu, obawiając się wielce, poprzysięgli zabić.

— Owszem, jestem Abu George. Ale pokaż mi to biodro, może zdołam ci pomóc.

— Słyszałam, że jesteś uwodzicielem kobiet, Abu George Effendi, i bardzo okrutnym dla ludzi mojej krwi — odrzekła nieśmiało. — Jednak twarz twoja nie mówi źle, chociaż masz niebieskie oczy samego Szejtana. Jest ona otwarta i szczera, spalona wiatrem jak twarze mężów naszej rasy, a nie biała, jak twarze ludzi miast. Patrz, w tym miejscu tkwi ból — i śmiało ukazała coś, co byłoby kształtnym, brunatnym biodrem, gdyby nie krwawy, bolesny obrzęk.

Wyciągnął z kieszeni polowy opatrunek, obmył ranę wodą z manierki, opatrzył liczne sińce i zadraśnięcia jodyną i zręcznie przewiązał bandażem. Cicho, cierpliwie śledziła jego ruchy, przypatrując mu się kącikami piwnych oczu.

— Wydaje się, Effendi, że słuchy, które o tobie krążą, są nieprawdziwe. Widzę z twojej twarzy, że nie jesteś pożeraczem serc ani rozpustnym uwodzicielem. Oczy twoje, choć koloru przeklętego, zdradzają cię. To dziwne i niesprawiedliwe, ale oczy twoje są oczyma młodego chłopca i bardzo łagodne. Dzięki ci, Abu George, teraz jeśli zechcesz mi dać dwa grube kije, dojdę jakoś do namiotu mego ojca.

— Nie, Latifa, ja ci dam dwóch moich ludzi, abyś mogła zajechać do obozu jak przystało wnuczce naczelnika. Twe biodro zbyt ucierpiało, abyś mogła przejść pieszo całą tę drogę.

— Effendi, ty nie wiele wiesz o kobietach i dla tego tym mniej dowierzam historiom, które słyszałam — rzekła, uśmiechając się w pochyloną nad nią ponurą twarz — czy myślisz, że to byłoby dobrze, aby arabską dziewczynę widziano, jak zajeżdża do obozu swego ojca na koniu znienawidzonej policji, z paru żołnierzami przy boku? Nie, nie spieraj się — podniosła rozkazująco drobną rączkę — to drobnostka dla mnie i dla każdej z nas, nawykłej do trudu. Pozostań w pokoju, Abu George, i — tu zniżyła głos do szeptu — nie idź drogą obok starego zamku Krzyżowców, bowiem wśród ruin czyha pół setki strzelców mojego plemienia i ci cię nie przepuszczą. Abu Kadera nie zabiją, ale reszta jest stracona, a twojej krwi łakną najbardziej. Czekaj w Akko, dopóki ci nie przyślę kogoś, kto ten bandaż przyniesie na znak, a wskażę ci inną drogę na terytorium mego szczepu, byś mógł przybyć i uwolnić nas od wielu złych ludzi, którzy żyją pod naszymi namiotami i przynoszą nam wstyd. Dopóki nie przyślę gońca, czekaj.

(C. d. n.).

je samodzielność swoją i między wierszami mruga znacząco do zwolenników Paderewskiego.

Prasa informuje o naradzie, jaka ma się odbyć u Paderewskiego, w Szwajcarii, z udziałem Wincentego Witosa. Podstawy, na których opiera się „front z Morges" strzeżone są w dalszym ciągu, bez względu na zaprzeczenia prasy chłopskiej. Góra skłania się raczej do frontu z „Morges", doły natomiast życzyłyby sobie kontaktu z PPS. W lutym 1938 ma się odbyć kongres Stronnictwa Ludowego, gdzie powyższe zagadnienia zostanie omówione w czasie dyskusji.

Na razie nowa partia próbuje szczęścia drogą szerokiej akcji prasowej. W pierwszym szeregu walczy dotąd tygodnik „Zwrot", dziś zaczyna wychodzić w Warszawie jeszcze i dziennik. Starzy stoją gotowi do boju i szukają dookoła siebie młodych. Generałowie zwołują żołnierzy, przywódcy apelują do mas. Czy się jednak te masy zgłoszą, czy powstanie takie nowe centrum? Widoki są małe, choć większe niż dla Ozonu. Główna odpowiedź zależy od stanowiska kongresu chłopskiego.

Odżyło w Polsce życie partyjne. Nie spoczywają ci, którzy śmiało już mogli spożywać owoce emerytury. Starzy stoją w pierwszych rzędach mieszczańskiej opozycji.

kraju są odpowiedzialne, i odpowiedzą przed historią.

A po zobrazowaniu sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Polska na zewnątrz i na wewnątrz dochodzi autor do następującej konkluzji:

I oto w takiej chwili gdy wszystko jest do zrobienia, gdy nie ma ani jednej chwili ani jednego oddechu do stracenia, toniemy dalej w marażmie, w kwietyżmie i samodurstwie. A kiedy niewyzyskane przez lata siły narodu szukają ujścia i wyładowania, oto przywódcy narodowców wskazują na sprawę żydowską jako na ten odcinek, gdzie trzeba zwrócić siły i uwagę. Pomimo, że żydów jest trzy miliony, pomimo, że „walka" z nimi nie może z przyczyn chociażby technicznych zmniejszyć ich liczby ani siły prędzej niż w szereg lat, mimo, że ryzykujemy przez ten czas doprowadzenie do najbardziej skrajnej, bo zrozpaczonej nienawiści ku nam, tej licznej, i ważnej jeszcze na lata mniejszości, mimo to ludzie ci nie wahają się marnować całego kapitału sił i intelektu polskiego na demagogię antysemicką.

Jest to jeden z nielicznych, rozsądnych trzeźwych i podyktowanych rzeczywistą racją stanu głosów o kwestii żydowskiej. P. Aleksander Bocheński podkreśla jednakowoż przy tej sposobności niebezpieczeństwo na jakie naraża rzekomo Polskę „wpływ Żydów na politykę polską", szczególnie na odcinku niemieckim. Jest to dość dawny zarzut, stworzony swojego czasu przez p. Mackiewicza a zapoznawający fakt, że nastawienie antyniemieckie mają obecnie w Polsce nie tylko Żydzi, ale duże odłamy opinii polskiej. Wystarczy chyba w tej dziedzinie określić takie nastawienie dwoma krańcowymi nazwiskami: generał Sikorski i M. Niedziałkowski.

PRZEGLĄD PRASY

Po dniach „przełomu"

Po okresie uchwał, rewelacji nastąpił w życiu politycznym okres przerwy i jakby rozpamiętywania minionych dni tzw. przełomu. Nastały dni ciszy jak zawsze w okresie przed sesją sejmową, przerywanej tylko echami dochodzącymi z sali sądowej, gdzie na tajnej rozprawie omawia się duży szmat rzeczywistości polskiej w ostatnich miesiącach.

Ozon, po ostatnich ruchliwych tygodniach zamknął się w swoim sztabie, gdzie odbywają się gorączkowe narady nad reorganizacją czy też rekonsolidacją. — Na powierzchnię życia ma wkrótce wypłynąć jako rezultat nieudałej próby skupienia w Z. M. P. elementów młodzieżowych, zalegalizowany Obóz Narodowo-Radykalny, który nawet w najbliższą niedzielę zwołuje w Warszawie pierwsze legalne zgromadzenie publiczne. — W prasie rozlegają się wciąż echa niedawnej dyskusji na temat audiencji P. P. S. na Zamku. — P. B. Miedziński pisze jeszcze raz o szkole Piłsudskiego i zapewnia, że ludzie, którzy z tej szkoły wyszli będą nadal „jednoczyć wysiłek narodu" i ujmować go w „kadry zorganizowanej woli". — „Gazeta Polska" w odpowiedzi na wołanie o jawność życia politycznego, które miałoby ukrócić plotkę i oszczerstwo polityczne, powiada, że plotka i oszczerstwo są „wadami charakteru narodowego" i nie zostaną usunięte, jeśli nawet przywróci się jawność życia politycznego. Jest to dość wyraźna odpowiedź na ciągłe apele o demokratyzację, o wybory i normalny rozwój życia partyjnego. — P. Mackiewicz nadal apeluje o zachowanie wierności Konstytucji kwietniowej, zamieszczając tylko od czasu do czasu pogłoski na temat potrzeby wciągnięcia do życia politycznego nowych ludzi a właściwie nowego człowieka.

W rzeczywistości nic się nie zmieniło i wszyscy trwają w oczekiwaniu na jakieś następstwa zwrotu, który dokonał się w ostatnich tygodniach. Nie zmieniło się także na odcinku żydowskim poza tym, że agitacja endecka stała się już nudna, a sfery antysemickie dowiodły jeszcze raz, że ich argumentacja jest nikła, ograniczona, beznadziejna, i że na dłuższą metę nie wytrzymuje nie tylko krytyki, ale wprost wymogów życia. Niemniej wszystkie brutalne metody trwają i mają pełne zastosowanie. Pikiety, bojkot, ekscesy na uniwersytetach to wszystko trwa w dalszym ciągu. W tej dziedzinie nie ma ciszy.

Demokracja walcząca

Nie wiele wiadomości przedostało się do opinii o przebiegu obrad Rady Oświecenia Publicznego. Komunikat oficjalny nie wspomina oczywiście ani słowem o żadnych burzliwych scenach. Ale niektóre pisma przytaczają charakterystyczne szczegóły. I tak „A. B. C." donosi:

Przebieg posiedzenia był burzliwy i wypełniła go dyskusja wokół 2 spraw: Z. N. P. i ghetta ławkowego.

W sposób niesłychanie agresywny w jednej i drugiej sprawie wystąpił prezes Klubu Demokratycznego sen. Michałowicz, domagając się przeprowadzenia wyborów w Z. N. P. w styczniu 1938 r. i zniesienia ghetta. Ton przemówienia sen. Michałowicza był tak gwałtowny, że min. Świętosławski widział się zmuszonym do przerwania w pewnej chwili mówcy.

Nie wiemy ile prawdy zawiera ta relacja. Ale na podstawie dotychczasowej działalności prof. Michałowicza, można przypuszczać, że wystąpienie tego przywódcy demokracji polskiej było na pewno silne. W Polsce pojmuje się rozmaicie demokrację. U jednych demokracja kończy się u granic tego lub innego stronnictwa, u innych demokracja może się odnosić wyłącznie tylko do Polaków i spraw polskich. Gdy chodzi o sprawy inne, demokrację wiesza się na kołku. Ale są także demokraci, dla których każde naruszenie praw, każdy gwałt, niegodziwość i krzywda, stosowana wobec człowieka niezależnie od jego pochodzenia i narodowości budzi protest. Do rzędu tych demokratów walczących, należy prof. Michałowicz.

„Niebezpieczeństwo żydowskie"

Na ten temat ogłasza Aleksander Bocheński w „Polityce" bardzo interesujący artykuł, w którym rozprawia się z tezą endecką. Z artykułu tego cytujemy najważniejsze ustępy:

Dotąd zwalczaliśmy prawie wyłącznie tendencje pogromowe młodzieży i nietylko młodzieży narodowej. Nie wdając się w zasadnicze dyskusje czy należy czy nie „walczyć" z Żydami, stwierdziliśmy krótko i węzłowato to, że propaganda pogromowa, tolerancja i bierność wobec pogromów jest drogą wiodącą prosto do anarchii. Skiwski napisał niedawno, że obecnie mamy politykę unikania katastrof. Odpowiedziałem wówczas, że polityka określona tym dyplomatycznym mianem, prowadzi zupełnie nieuchronnie do katastrofy. Tolerancja wobec pogromów takich jak w Mińsku Mazowieckim lub Brześciu, to wstęp do rewolucji. Z chwilą gdy tłumy zrozumieją, że mogą bezkarnie rabować i palić sklepy żydowskie, to jutro pójdą rabować i palić gmach starostwa lub sądu. Instynkty mas są zawsze i wszędzie takie same, i nigdy z reguły rozpuszczona bestia tłumu, nie zatrzymuje się na tych granicach, jakie jej wyznaczą przywódcy z nad zielonego stolika. Pisaliśmy, że jeżeli pięć dni po kolei wybuchają petardy pod bramami żydowskiemi w Przytyku, to szósta wybuchnąć może i musi pod willą w Świdrach Małych Całe zagadnienie problemu walki z Żydami kładliśmy na konto słabości pewnych czynników, które za stan porządku w

„Naruszenie interesów finansowych"

Oświadczenie generała Knolla w sprawie awantur endeckich w dniu 11 listopada ma już swoją historię. Prasa endecka zareagowała z początku milczeniem. Ale, jak się okazuje, oświadczenie kwalifikujące czyn endecki, jako czyn antypaństwowy wywołało konsternację w sferach endeckich szczególnie, że oświadczenie zawierało zapowiedź wyciągnięcia konsekwencji. Oto „Dziennik Poznański" donosi na temat tych konsekwencji.

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że zapowiedziane w oświadczeniu gen. Knolla konsekwencje, wynikające z dokonanej obrazy Armii, wyrazić się mają przede wszystkim w bojkocie „Kuriera Poznańskiego", jako organu Stronnictwa Narodowego przez wojsko.

Oczywiście byłoby to poważne uderzenie endecji po kieszeni. Cóż wobec tego endecja robi? „Dziennik Poznański" informuje w dalszym ciągu:

Na tle tych pogłosek b. senator Seyda, redaktor tego pisma i główny przywódca partii w Wielkopolsce, lansuje podobno projekt, aby Stronnictwo Narodowe uroczyście przeprosiło przedstawicieli Armii za dokonaną obrazę.

W obronie naruszonych interesów finansowych endecy oczywiście gotowi są iść do Canossy. W świetle tych informacji ujawnia się cała endecja i to bez reszty. Kt

Stare medale angielskie z napisami hebrajskimi

Ciekawe odkrycie J. Ben Cwi'a

W ostatnim numerze „Haolamu" znajdujemy niezwykle ciekawy artykuł o napisach hebrajskich na medalach brytyjskich, pióra przewodniczącego Waad Haleumi w Palestynie, a naszego drogiego gościa, J. Ben Cwi.

Napisy hebrajskie odkrył Ben Cwi na medalach z czasów króla Henryka VIII (1509 — 1547) i Edwarda VI (1547 — 1553).

W ciekawym swym wywodzie dochodzi Ben Cwi do konkluzji, że sam fakt posługiwania się językiem hebrajskim i umieszczania napisów hebrajskich na medalach, wybitych z okazji koronacji, jest charakterystycznym świadectwem ustosunkowania się władców Wielkiej Brytanii do naszego języka.

W wspomnianym numerze „Haolamu" znajdujemy też fotograficzne odbitki omówionych przez Ben Cwi'a medali.

Walki w Madrycie

Paryż, 26. 11. PAT. Havas donosi z Madrytu, że wojska gen. Franco wysadziły w powietrze minę, założoną między rowami strzeleckimi w dzielnicy uniwersyteckiej. Po wybuchu rozpoczęła się walka ogniowa, która trwała przeszło godzinę. Baterie rządowe ostrzeliwały klinikę oraz inne budynki w dzielnicy uniwersyteckiej, zajęte przez wojska gen. Franco.

S. L. SCHNEIDERMANN

WNUK MAHARALA SZUKA GOLEMA...

Z wędrówek po starej Pradze

(Od naszego specjalnego wysłannika)

PRAGA, w listopadzie.

Stare ghetto sprzęgło się z nową Pragą, rozbudowaną daleko na peryferie miasta. Obok historycznego żydowskiego cmentarza stanął nowy gmach parlamentu, a tam gdzie niegdyś zamykały się wrota żydowskiego ghetta znajduje się dziś monument Maharala, rabi Löwa, który burzył ghetto nie przy pomocy rabinicznych zaklęć, lecz przy pomocy Golema — symbolu siły fizycznej.

Spojrzenie Maharala jest dumne i ostre. Falą spływa długa granitowa broda. Ręką Maharal odtrąca córkę, która prosi ojca o zgodę na ślub z księciem, stojącym naprzeciw w pancernej zbroi, z twarzą, której rzeźbiarz nie nadał żadnego kształtu.

Spośród botonowych bloków na ulicy Paryskiej z polotem wydziera się ku górze średniowieczna bóżnica, zbudowana w stylu wczesnego gotyku. Obok pozostał też gmach „Żydowskiego Magistratu“ z dziwnym zegarem, jedynym bodaj na świecie. Nie tylko hebrajskie litery zastępują na nim cyfry, ale czas na cyferblacie toczy się w przeciwnym kierunku, z prawa na lewo. W cieniu starych monumentów żydowskich odwrócony kierunek zegara urósł w mych oczach do symbolu. Tu zwyciężył zegar sprawiedliwości, który miał odwagę potoczyć czas właśnie w przeciwnym kierunku, tu wskazówki obracają się z prawa na lewo...

Głęboko wdół prowadzą schody do bóżnicy. Na podobieństwo twierdzy zbudowane są mury i sklepienia o liniach gotyckich. Małe okienka przepuszczają skąpe światło. Panuje tu gęsty mrok. Znajduję się w muarch dwunastego wieku.

Drewniane krzesło Maharala stoi odgrodzone barierą. Nikt nie może zająć już miejsca świętego rabi Löwa, który z gliny ulepił legendę, trzysta lat temu stworzył w ghetto żydowskim symbol nowych czasów — przed toporem uzbroić się w topór.

— Tu był podwórzec bóżniczny, — wskazuje szames na asfaltowy bruk ulicy im. Meiselischa. — Tu święty cadyk, rabi Löw, stworzył Golema.

— A gdzie znajdują się zwłoki Golema?

— Na strychu, tam na górze, — wskazuje szames na fronton bóżnicy z ciemnych drobnych cegiełek z otworami strzelnic. — Golem leży tam, przykryty stosami starych rozsypanych ksiąg...

— Czy można wejść na górę?

— Nikt dotychczas nie odważył się jeszcze tego uczynić, to jest surowo zakazane, — ostro urywa rozmowę.

Przeczekałem dopóki gniew szamesa ostygł potem odpowiedziałem mu, że wnuk świętego Maharala, wnuk z prostej linii, osobiście powiedział mi o swych odwiedzinach na strychu bóżnicy. — Wszedł tam po tych oto żelaznych stopniach, — wskazuję na wmurowane w ścianę haki, wiodące do małych drewnianych drzwiczek w ogromnym trójkącie strychu.

— I co tam widział? — zapytał szames z zapartym tchem.

— Widział stosy starych ksiąg...

— Ale kto to jest, ów wnuk z prostej linii? — przypomniał sobie nagle szames. — Wnuk Maharala, jest pan tego pewien?

— Tak, wnuk Maharala, Egon Erwin Kisch.

— A, Kisch! To ten reporter, — roześmiał się szames, jakgdybym mu wymienił nazwisko znanego w mieście wesołka. — I chciałby pan, aby on wierzył w cuda Maharala...

Na cmentarzu długo wędrowaliśmy wśród starych, ciasno stłoczonych pomników, którym czas w ciągu długich stuleci wygryzł reliefy liter i mistrzowskich ornamentów.

— Oto grób Maharala, — wskazuje szames na olbrzymi kamień nagrobny i nagle wyciąga rękę w kierunku, skąd donosi się stłumione echo krzykliwie akcentowanych słów. — To przemawia pewnie jakiś „henleinista“, hitlerowiec, — mówi szames. — Nikt z posłów nie krzyczy tak głośno. Nawet umarłym hitlerowcy nie użyczają spokoju. To przecież parlament, — wskazuje szames na nowy gmach, którego okna wychodzą na cmentarz dawnego ghetta.

*

Stare monumenty żydowskie w Pradze otoczone są równą troskliwością, jak narodowe, czeskie. Plany wycieczek turystycznych obejmują starą bóżnicę, cmentarz żydowski, pomnik Maharala, narówni z pomnikiem reformatora czeskiego, Jana Husa, i gmachem starego uniwersytetu. Dopiero przed niespełna kilku tygodniami praski magistrat zakupił tę rzeźbę prof. Bilko „Mojżesz“ i ustawił ją przed starą bóżnicą. Pełen ekspresji monument z bronzu na lśniącym marmurowym postumencie kontrastuje z ciemnym tłem średniowiecznego gmachu bóżnicy, ale właściwie cała Praga pełna jest takich kontrastów — średniowiecze i nowoczesność harmonijnie ze sobą splecione.

Wielki czeski rzeźbiarz ujął postać Mojżesza zupełnie swoiście. Tak wyobrażamy sobie raczej Jeremiasza. Było to zresztą intencją autora, który chciał pokazać Mojżesza rozpaczającego, że nie może ujrzeć Ziemi Obiecanej.

* * *

W Pradze zachowało się wiele monumentów historii żydowskiej, ale nie przędzie się dalej złota nić owych pięknych tradycyj, po których pozostały eksponaty rzadkiej wartości w muzeum praskim. Do starej bóżnicy i „Żydowskiego Magistratu“ przybył nowoczesny betonowy gmach Bractwa Pogrzebowego, a na wieczorkach tanecznych rozmaitych stowarzyszeń Żydów czeskich zbiera się pieniądze na budowę coraz to nowych synagóg, czyli jak się je nazywa tu po czesku: židovsky kostel“...

Rzecz dziwna, że w kraju, gdzie mniejszości narodowe korzystają z pełnej autonomii kulturalnej, że w demokratycznej republice, gdzie ludność żydowska ma wszelkie możliwości wyżycia się kulturalnego w swoim języku przy pełnym poparciu rządu, że właśnie tam w życiu żydowskim panuje zastój.

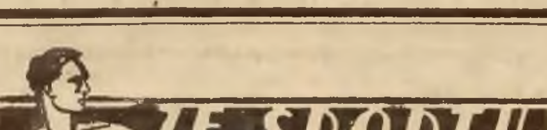
Ludność żydowska w Czechosłowacji, licząca około czterystu tysięcy dusz, wykazuje nikłą aktywność na polu żydowskiego życia społeczno-kulturalnego i nie wykorzystuje nawet w najmniejszej mierze istniejących możliwości. Zamożnym zasymilowanym Żydom czeskim nie wystarczyła widocznie lekcja Niemiec hitlerowskich i do dnia dzisiejszego popierają oni „Dom Niemiecki“, który coraz bardziej staje się gniazdem henleinistów.

Jedynie mała grupa przybyłych tu Żydów polskich daje impuls do rozwoju żydowskiego życia społecznego w Pradze i innych miastach. Natomiast na Rusi Podkarpackiej, w tak zwanej „czeskiej Syberii“, najaktywniejszy element stanowią Żydzi rosyjscy. Wystarczy przytoczyć fakt, że posłem do parlamentu z ramienia Żydów na Rusi Podkarpackiej jest naturalizowany Żyd z Mińska, dr Chaim Kugel. Będąc równocześnie dyrektorem hebrajskiego gimnazjum w Munkaczu, dr Chaim Kugel zawzięcie zwalczany jest przez miejscowego cadyka, występującego ostro przeciwko wszelkim objawom świeckości, a szczególnie przeciwko polityce krajowej syjonistów czeskich.

* * *

„Kadosz, kadosz, kadosz Adonai Cewaoth!“ — te słowa ku chwale Boga półkolem wykute w szczerym złocie widnieją ponad figurą Chrystusa na najstarszym moście w Pradze. Werset ten ze złotych liter stanowił okup, który kahał żydowski złożyć musiał w roku 1669 na skutek ciężkiego oskarżenia o rzekomą obrazę Chrystusa, rzuconą przez Jezuitów na jednego z członków gminy żydowskiej. Pomnik owego oskarżenia pozostał do dnia dzisiejszego, ale w starej bóżnicy ponad ołtarzem rozpięta jest ogromnych rozmiarów chorągiew, zaofiarowana przez zarząd miasta rzeźnikom żydowskim, a w muzeum znajduje się symboliczny klucz, wręczony tymże rzeźnikom w dowód wdzięczności za bohaterską walkę przeciw Szwedom.

Z toporami w rękach członkowie żydowskiego cechu rzeźników wyszli za bramy ghetta i przegnali nieprzyjaciela, który przez długie tygodnie oblegał miasto. W dowód uznania za ten czyn otrzymali chorągiew i klucz z herbem miasta Pragi. Legendarnym wcieleniem tych bohaterskich rzeźników żydowskich był później G o l e m.



PETKIEWICZ, były świetny biegacz długodystansowy Polski, ostatnio trener PZLA, zamierza w grudniu br. wyjechać do Ameryki półn. na trzy miesiące celem zapoznania się z urządzeniami sportowymi i metodami treningowymi USA.

REPREZENTACYJNA ÓSEMKA BOKSERSKA POLSKI na mecze z Norwegią i Danią została już ustaloną. Opiewa ona: Rotholc — Koziołek — Czortek — Woźniakiewicz — Kolczyński — Chmielewski i Pisarski — Szymura — Węgrowski. Druga reprezentacja bokserska Polski walczyć będzie natomiast w Niemczech, a to w Dreźnie i Kolonii.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOCYKLOWY projektuje wysłanie do Anglii na wielką doroczną imprezę Six days" dwóch polskich zespołów.

SERCE TWÓRCY NOWOCZESNEJ OLIMPIADY spocznie w Grecji. Rząd grecki zwrócił się do rządu szwajcarskiego z prośbą o wydanie zezwolenia na pochowanie serca zmarłego niedawno bar. Coubertina w Grecji. Rząd szwajcarski wyraził już na to zgodę. Uroczystość pochowania serca Coubertina, a jednocześnie odsłonięcia popiersia jego dbędzie się w marcu w Olimpii.

SUDBURY TIGERS drużyna hokejowa kanadyjska startować będzie w tegorocznych mistrzostwach hokejowych świata.

PIŁKARZE ARGENTYNY pokonali w miażdżącym stosunku 5:1 byłego mistrza świata Urugwaj w Buenos Aires wobec 90.000 widzów. Argentyna zgłosiła swój udział w mistrzostwach świata w Paryżu.

REPREZ. PIŁKARSKA CZECHOSŁOWACJI pokonała onegdaj mistrza Szwecji AIK Sztokholm nieznacznie 5:4 (1:3). Są to kiepskie horoskopy przed zawodami z Anglią i Szkocją w grudniu br.

FRANCUZCY LEKKOATLECI rozegrają w r. 1938 mecze z Afryką półn., Belgią, Szwajcarią, Polską (18 czerwca w Warszawie), Niemcami, Anglią i Włochami.

EUROPEJSKA FEDERACJA GOLFA utworzoną została w Luksemburgu na zebraniu organizacyjnym przy udziale reprezentantów 11 państw.

LAZEK, zawodowy bokser wagi ciężkiej z Austrii, mający niebawem walczyć o tytuł mistrza Europy z Niemcem Koelblinem, pokonał onegdaj w Anglii murzyna Martina, nokautując go po półtoraminutowej walce.

JAPOŃSCY NARCIARZE przyjeżdżają do Europy, mimo trwającej wojny z Chinami i zawodniczyć tu będą do końca kwietnia 1938 r.

SENSACJĄ HOKEJOWĄ EUROPY nadchodzącej niedzieli będzie mecz Czechosłowacja—Szwajcaria w Zurychu. Team Szwajcarii wystąpi ze słynnym atakiem „ni“ tj. bracia Cattini i Toriani.

HOKEIŚCI SC RIESSERSEE pokonali Budapeszt 4:2 w Budapeszcie, rewanż opiewał remisowo 1:1.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Świat rozszczątkowany

Gombrowicz zadebiutował w literaturze polskiej swym „Pamiętnikiem z okresu dojrzewania“. Już ta książka dowodziła, że autor jest pisarzem o znacznych ambicjach, szukającym własnego wyrazu i własnego sposobu oglądania świata. Już owa książka była zupełnym zerwaniem z szablonem dotychczasowych metod twórczych i wkroczeniem na niebezpieczne ścieżki rewolucyjnego nowatorstwa. „Ferdydurke“ *) jest dalszym etapem na tej drodze, stanowiąc we współczesnym powieściopisarstwie polskim pozycję godną uwagi.

Aby uniknąć nieporozumień trzeba stwierdzić zaraz na początku (o ile jakiekolwiek stwierdzenie jest dopuszczalne i możliwe w płynnym, rozbitym na nieskończoną ilość atomów świecie Gombrowicza), że „Ferdydurke“ jest żartem, więcej — drwiną. Kpi autor w tej książce z wszystkich i z wszystkiego, chytrze usiłuje zaepatować czytelnika dziwactwem rozigranej, pozbawionej hamulców wyobraźni, pozwalając się domyślać, jakoby o coś — i to o coś ważnego — w powieści jego chodziło. Być może któryś z „belfrów“ w rodzaju jednej z czołowych postaci utworu T. Pimki, dra fil. i prof. honoris causa, da się zmistyfikować i przeprowadzi uczony wywód, starając się wydobyć z powieści jej „myśl przewodnią“, oczywiście w przekonaniu, że szanujące się dzieło literackie musi taką „myśl“ posiadać. W tym zbożnym przedsięwzięciu dopomoże uczonemu sam autor, który w rozdziale XI — w sposób świadomie czy nieświadomie naśladujący Rabelais'go — wylicza po kolei wszystkie „zagadnienia“ powieści. W gruncie rzeczy jednak jest „Ferdydurke“ tylko groteskowym koziołkowaniem na elastycznej linii absurdu, jest namiętnym i perwersyjnym przetwarzaniem rzeczywistości dla samego efektu, jaki daje ta rzeczywistość załamująca się w krzywym zwierciadle nonsensu. Świadczy o tym choćby tytuł, który nie oznacza nic i nie pozostaje w żadnym związku z samym utworem. Ot, dowolny układ paru liter rzucony kapryśnie, od niechcenia przez autora, manifestacja bezcelowości, przypadkowości, bezsensu jako istotnych elementów Gombrowiczowego świata. Lecz nawet utwór, który kpi z form literackich zmuszony jest chcąc nie chcąc obracać się w ich magicznym kręgu. Dzieło Gombrowicza jest groteską wyzwoloną na pozór z wszelkich schematów logicznych i artystycznych. Ale także i groteska posiada swoją mechanikę, a marionetkowy świat Gombrowiczowych lalek nakręcanych sprężyną trochę łobuzerskiego widzi mi się autora — posiada własny wyraz i własny rytm wewnętrzny.

Dziwactwo i nierealność tego świata nie wiele ma wspólnego z tak rozpowszechnioną ostatnio w polskiej literaturze niesamowitością i niezwykłością. Gdy u innych autorów te elementy wydobywane są za pomocą deformowania konkretnego materiału życiowego (typowe np. dla Schulza: przemania ludzi w zwierzęta, człowiek uniesiony w górę przez wiatr itd.) — to Gombrowicz nie uzurpuje sobie prawie nigdy tego rodzaju demiurgicznych uprawnień. Wrażenie dziwości osiąga on innymi środkami. Po pierwsze przez określanie sytuacji za pomocą jednego specjalnie dobranego słowa. Słowo to nigdy nie ma swojego pierwszego, zasadniczego znaczenia, lecz jest mistycznym runem, egipskim hieroglifem, za którym kryją się wielorakie ciemne znaczenia. Jest to jakby pismo klinowe nowoczesności. Jeżeli prof. Pimko robi uczniom „pupę“, bohater jest „pokumany łydką“ nowoczesnej pensjonarki, inżynier Młodziak „plaska w karczek“ swoją małżonkę — to i „pupa“ i „łydka“ i „plaśnięcie w karczek“ są obiektywnie rzeczami i faktami realnie istniejącymi. Ale nie są one nigdy użyte w ich pierwszym konkretnym znaczeniu, są raczej symbolicznymi skrótami, jakimiś nadrzędnymi syntetycznymi elementami.

Drugi szczegół, to łączenie i konstruowanie w jednej linii artystycznej zjawisk leżących w zupełnie innym wymiarze. Każdy poszczególny fragment powieści analizowany w oderwaniu od reszty utworu okazuje się prozą nader realistyczną, pozbawioną pierwiastków niezwykłości. Ale to, że wypływa on z fragmentu czy sceny o zupełnie innym ciężarze gatunkowym, barwie i założeniu oraz że z kolei przecieka w scenę o znowu odmiennej płaszczyźnie widzenia — to właśnie powoduje owo wrażenie na pół sennego irracjonalizmu zdarzeń. Jest to tak jakby się miało przed sobą fotografię postaci człowieczej składającą się ze sztucznie sklejonej obcej głowy i obcego tułowia, albo fotografię twarzy, gdzie każda poszczególna część tej twarzy: włosy, oczy, nos, usta, należą do kogoś nnego. Każda część z osobna ma normalny kształt i wymiar, razem jednak czyni taka twarz groteskowe i fantastyczne wrażenie.

I w tym oto leży filozoficzny sens sztuki Gombrowicza: rozkład osobowości, rozkład całkowitego, w jedności danego świata na fragmentaryczne, sztucznie do siebie dopasowane elementy. Gombrowicz odrzuca złudne pojęcie syntezy, która — według powszechnie obowiązujących pojęć — jest jedyną możliwością opanowania świata. Taka synteza zacierająca w swym generalizującym kształcie ważność fragmentu — tworzy tylko mit świata, nie tworzy świata. Dopiero przez rozpad zsyntetyzowanego świata wyłaniają się z gładkiej mistycznej jedni poszczególne pierwiastki (np. u Gombrowicza części ciała) dotychczas nie żyjące samoistnie tylko w podporządkowaniu. Dopiero dzięki temu zyskują one autonomię i układają się w nowy szereg zjawisk konkretniejszych niż poprzednio, gdyż poprzednio istniały tylko na usługach syntezy, a więc abstrakcji.

Tym się też różni indywidualność twórcza Gombrowicza od tak skądinąd pokrewnej jej indywidualności Brunona Schulza. Podobieństw między tymi dwoma autorami można znaleźć wiele („Ferdydurke“ jest zresztą właśne przez Schulza ilustrowane). Sam choćby punkt wyjścia powieści: „zdrobnienie“ trzydziestoletniego bohatera, który zostaje wpisany do szkoły, gdzie pobiera nauki jak zwyczajny gimnazjalista — przypomina nowelę Schulza „Emeryt“. Ale magia odlanego z najszlachetniejszych kruszców słowa Schulza, jego czarodziejski świat, który na gruzach obumierającej rzeczywistości organizuje się w nowy symboliczny kształt — dają w sumie skończenie syntetyczny, nadrealistyczny ale jednolity i zwarty świat. Schulz wychodzi z otaczającego go bezliku chaotycznych zdarzeń i wiąże je w wyższą całość. Gombrowicz przeciwnie przyjmując jedność organiczną świata rozbija go metodycznie, z ironicznym uśmieszkiem w fosforyzujące barwikiem poezji, rozproszone cząstki.

Czy tego rodzaju ujęcie jest słuszne? Na to można tylko odpowiedzieć, że każdy utwór artystyczny ma słuszność, jeżeli tylko działa, jeżeli ujarzmia, podbija, wzrusza. W powieści Gombrowicza znajdują się sceny szkolne (lekcja polskiego i łaciny), które osiągają szczyty wirtuozerstwa artystycznego i mimo swego groteskowego antyrealizmu — a może właśnie dzięki niemu — są jednym z najbystrzejszych wglądnięć współczesnej literatury w zatęchły światek szkolny. Już ten fakt świadczy wystarczająco o wartości nowej powieści Gombrowicza.

HENRYK VOGLER

*) Witold Gombrowicz — Ferdydurke — Warszawa 1938 Towarzystwo wydawnicze „Rój“.

Izadora Duncan
w 10-tą rocznicę śmierci

Od czasu, gdy żyła Izadora Duncan, taniec przeszedł wielką ewolucję. Długa i mozolna była to droga, której przedostatnim etapem była ekspresjonistyczna szkoła Mary Wigman, a ostatnim najnowsze kierunki taneczne reprezentowane z jednej strony przez Kreuzberga, z drugiej przez czeską tancerkę Rozalię Chladek.

W tańcu Kreuzberga w niezrównany sposób splata się ekspresja z fenomenalną techniką. Możnaby rzec, że każda kompozycja Kreuzberga jest przeżyciem duchowym widza. Kreuzberg zagarnia i zdobywa dla sztuki tanecznej nowe duchowe horyzonty. Niedawno temu jeden z wybitnych artystów palestyńskich przeprowadził między Kortnerem a aktorem „Habimy“ Meskinem niezwykle ciekawą analogię. I to analogię przez kontrast. Fritz Kortner jest mistrzem techniki aktorskiej. Technika jest tak nieprawdopodobnie wysublimowana, że sprawia wrażenie czegoś przypadkowego, czegoś płynącego z głębi duszy, podczas gdy u Meskina rzecz się ma wręcz odwrotnie. Każda kreacja Meskina promieniuje tak potężną i sugetywną wewnętrzną prawdą, że częstokroć widz bierze to za efekt walorów technicznych.

Ten sam wypadek napotykamy u Kreuzberga. Trudno ustalić gdzie kończy się ekspresja a zaczyna technika.

Podczas gdy u Kreuzberga mimo harmonii między treścią a formą decydującą rolę odgrywa myśl taneczna, Rozalia Chladek hołduje wyłącznie czystej formie. Pośrednie miejsce zajmują świetni tancerze Ruth Sorel i Georg Groke.

Jak widzimy, pra-matka wszystkich sztuk sztuka teneczna, która zresztą obecnie stanowi terre inconnue dla lwiej większości widzów, przechodzi podobne ewolucje jak pokrewne jej gałęzie sztuki, choć sformułowanie i ustalenie różnić kierunkowych jest tu o wiele trudniejsze. I o ile dziś zachwycamy się Kreuzbergiem, wzruszamy szlachetnością tendencji i formy baletu Joosa czy ekspresją Mary Wigman, to nie wolno nam o tym zapominać ani na chwilę, że nie byłoby Kreuzberga ni Sorel ni Wigman, krótko mówiąc nie byłoby tańca nowoczesnego gdyby nie mała, bosonoga tancerka, Izadora Duncan.

* * *

Izadora Duncan urodziła się w Cleveland w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia. Po kilku latach matka Izadory wyprowadziła się do New Yorku Dzieciństwo Izadory było niezmiernie ciężkie. Często rodzina Duncan głodowała, często mała Izadora musiała rezygnować z najniezbędniejszych rzeczy. Ale ciężkie warunki materialne nie złamały Izadory. Z humorem opowiada w swoich pamiętnikach o ustawicznych przeprowadzkach, sąsiadach i gonitwie za kawałkiem chleba. Pani Duncan była kobietą dość nieprzeciętną. Najlepiej charakteryzuje matkę Izadora w swoich „Pamiętnikach“. Ja i Elżbieta (siostra starsza Izadory, również tancerka i nauczycielka tańca) tańczyłyśmy, brat recytował“.

Izadora niezmiernie wcześnie uświadomiła sobie że przeznaczeniem jej jest taniec. Jako dziewięcioletnia dziewczynka gromadzi u siebie wszystkie dzieci sąsiadów i odbywa z nimi lekcje rytmiki tanecznej. Już wtedy instynktownie pojmuje, że dla tancerki całe ciało jest instrumentem, narzędziem ćwiczebnym, że dopiero po równomiernym opanowaniu i umuzykalnieniu całego ciała można pogłębiać i uwypuklać kompozycyjną stronę tańca. Rzecz jasna, że mała Izadora Duncan nie zdawała sobie z tego sprawy, dopiero po wielu latach będąc już u szczytu sławy po wszechstronnych studiach tanecznych uświadomiła sobie, że zawsze była w tańcu rdzennie oryginalną a wszystkie ówczas panujące kierunki taneczne były jej obce. „Szkoła“ małej Izadory i Elżbiety wkrótce stała się popularną w okolicy i matki z pobliskich ulic półżartem, pół-serio posyłały dzieci do szkoły sióstr Duncan.

Po kilku latach rodzina Duncan wywędrowała do Anglii. Młodziutka Izadora godzinami całymi przesiaduje w British Muzeum, uzupełnia poważne luki w swym wykształceniu. W Anglii poraz pierwszy zaznajamia się z kulturą starożytnej Grecji. Postanawia wskrzesić staro-greckie formy tańca,

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak brzmi nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów?

Ajencja „Iskra" dowiaduje się, że przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 bm. projekt ustawy o obniżeniu komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów dotyczy w pierwszej swej części przedłużenia obniżki komornego, wprowadzonej dekretem Prezydenta RP. z 1935 r.

Art. 1 nowego projektu ustawy, którym Sejm zajmie się wkrótce, przewiduje, że obniżenie komornego, przyznane dekretem Prezydenta Rzpl. z dnia 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr 82, poz. 504) przedłuża się na czas od 1 grudnia 1937 roku do dnia 31-go grudnia 1938 r.

W drugiej części projekt zawiera nowelizację ustawy o ochronie lokatorów w kierunku stopniowej jej likwidacji, zmiany przepisów o moratorium mieszkaniowym i uzupełnienia jej przepisami proceduralnymi.

Z natury rzeczy likwidacja ochrony lokatorów winna nastąpić stopniowo. Projekt przewiduje na [illegible] czasu do 30 czerwca 1943 r., z którym to [illegible] nastąpić ostateczne wygaśnięcie ochrony i wyjęcie spod jej działania mieszkań, [illegible] jednej izby, tj. kuchni, kuchni wraz [illegible] itp. lokali mieszkalnych, nie podpadających pod pojęcie pokoju. Rozłożenie likwidacji zależnie od wielkości mieszkań na tak szerokiej przestrzeni czasu pozwoli przeprowadzić ją bez widocznych wstrząśnień gospodarczych czy społecznych. W przekonaniu tym utwierdza doświadczenie z dokonanej w r. 1935 likwidacji ochrony większych mieszkań i lokali, zajętych przez większe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Mimo alarmujących ostrzeżeń likwidacja przeprowadzona została bez wstrząsów i nie spowodowała ogólnej zwyżki czynszów z pomieszczeń, wyjętych spod ochrony.

Wedle brzmienia art. 2-go projektu ustawy dobrodziejstwo ochrony lokatorów wygasa:

dla mieszkań złożonych:

a) z pięciu pokojów — z dniem 30 czerwca 1938.
b) z czterech pokojów — z dniem 30 czerwca 1939.
c) z trzech pokojów — zdniem 30 czerwca 1940.
d) z dwóch pokojów — z dniem 30 czerwca 1941.
e) z jednego pokoju — z dniem 30 czerwca 1942.
f) z innych pomieszczeń mieszkalnych — z dniem 30 czerwca 1943 roku.

Mieszkania, powstałe z przebudowy mieszkania dokonanej po dacie wyjęcia go spod działania tej ustawy, nie podlegają jej przepisom, choćby ze względu na ilość pokojów nie były jeszcze wyjęte spod jej działania.

Dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jeszcze dotąd pozostających pod działaniem ochrony lokatorów, wygasa ona w dniu 30 czerwca 1939 r.

W dalszej części projekt zmienia przepisy moratoryjne ustawy o ochronie lokatorów, ograniczając ich stosowanie jedynie do pozbawionych pracy, nie mających innych źródeł dochodu. Jako przyczynę, wyłączającą z korzystania z moratorium z powodu braku pracy, projekt przyjmuje gdy bezrobotny uznany za takiego formalnie posiada inne źródła dochodu, gdy mieszka razem ze swą zarobkującą rodziną lub gdy podnajmuje mieszkanie. Projekt bowiem wychodzi z założenia że nałożenie na właścicieli domów obowiązków, jakie wynikają dla nich z przepisów o moratorium mieszkaniowym, da się usprawiedliwić względami socjalnymi tylko w tym zakresie, który ogranicza się do zaspokojenia osobistej i niezbędnej potrzeby, jaką jest mieszkanie, której to potrzeby lokator wskutek utraty pracy zaspokoić by nie mógł. Nie może być celem moratorium przysparzanie lokatorowi innych korzyści np. przez dopuszczenie podnajmu mieszkania oraz tolerowanie stosunków, aby pod firmą bezrobotnej głowy rodziny, zarobkujący jej członkowie korzystali z nieprzysługujących im ulg i dobrodziejstw ustawy.

Poza tym co do mieszkań jedno i dwupokojowych, zajmowanych przez lokatorów bezrobotnych, projekt wprowadza moratorium sędziowskie w miejsce ustawowego. Według projektu wyroki eksmisyjne w tych przypadkach mogą być skierowane do wykonania, ale lokator uzyska zawieszenie eksmisji, jeżeli wykaże, że pozostaje bez pracy. Dalsza zmiana przepisów moratoryjnych polega na tym, że projekt daje sądowi możność odroczenia eksmisji także ze względu na nieodpowiednią porę np. w czasie ciężkiej zimy, gdy z uwagi na położenie gospodarcze lokatora i wynikającą stąd trudność znalezienia schronienia — eksmisja byłaby połączona z niebezpieczeństwem dla jego zdrowia.

Wreszcie projekt uzupełnia ustawę o ochronie lokatorów przepisami co do trybu postępowania w sprawach, wyłaniających się na tle stosowania ochrony.

W trzeciej części projekt wprowadza przepisy, umożliwiające w drodze moratorium sędziowskie go odroczenie eksmisyj z pomieszczeń, co do których ustała ochrona lokatorów. Celem tych przepisów, jest, aby przejście ze stanu ochrony do stanu unormowanego ogólnymi przepisami odbyło się bez dotkliwych wstrząśnień, jakieby mogły dotknąć pewne jednostki wskutek wypowiedzenia najmu. Analogiczne przepisy eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych, wprowadzone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 1933 r., którego mocy projektowane przepisy nie naruszają, dały w odniesieniu do większych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych doskonałe rezultaty, ujawniające się w tym, że likwidacja ochrony lokali, zajętych przez te przedsiębiorstwa, przeprowadzona została zupełnie niepostrzeżenie.

Projekt przewiduje wejście ustawy w życie z dniem jej ogłoszenia. Z wyjątkiem przepisów o prolongację obniżki komornego, nie będą jej przepisy obowiązywały na terenie woj. śląskiego.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na większych zagranicznych rynkach zbożowych ceny wyraźnie zaczynają się stabilizować na pewnym poziomie. Ogólna sytuacja jednak nie jest pomyślna, ceny bowiem w Stanach Zjednoczonych ustalają się poniżej opłacalności, w Kanadzie zaś kształtują się cokolwiek wyżej, lecz wyłącznie skutkiem nieurodzaju. Ponieważ o ograniczeniu obszaru zasiewu nie słychać, przeto w przyszłości ogólna koniunktura oceniana jest raczej pesymistycznie. Ocena ta jest uzasadniona tym bardziej — że część zboża australijskiego, które dotychczas całkowicie było lokowane na Dalekim Wschodzie, skutkiem niepewnej tam sytuacji znajdzie się pra wdopodobnie na rynkach europejskich.

Na rynku krajowym pod wpływem zakupów Państw. Zakładów Przemysłowo Zbożowych ceny cokolwiek się poprawiły, zwyżka jednak była krót kotrwała. W chwili obecnej ruch cen jest minimal ny, wahania na poszczególnych rynkach bardzo małe, zależnie od przemiajającej koniunktury miej scowej. W tygodniu sprawozdawczym wyraźnie zniżkowały jedynie nasiona oleiste, zboża utrzymały się w cenie, słabszy był jedynie jęczmień. — Skutkiem dużego urodzaju obniżyły się również ce ny ziemniaków, a rolnicy narzekają na trudność zbytu tego artykułu.

Rynek zwierząt rzeźnych przechodzi poważne przesilenie. Podaż sztuk niedotuczonych jest bardzo duża, a ceny niskie. Na giełdzie warszawskiej notowania za bydło chude spadły do 16 zł za 100 kg żywej wagi, to znaczy, że krowę można było kupić już za 50 zł. W tym samym czasie za bydło opasowe stanowiące pierwszorzędny towar ubojowy, osiągano do 100 zł za 100 kg, tj. 5 razy więcej W tych warunkach opasanie nawet stosunkowo drogimi paszami powinnoby się opłacać. Rolnik tak jednak zrażony jest do hodowli, że nawet duża rozpiętość cen nie pociąga go do zajęcia się opasem. Bądź co bądź wpływu kredytu opasowego na stosunek ogółu rolników do hodowli dotychczas nie widać. Przypisać to oczywiście należy opóźnieniu tego kredytu, jak i jego nowości. Drobny [illegible]nik, który przede wszystkim jest u nas ho[illegible] z nieufnością odnosi się do wszelkich no[illegible] niejeden zapewne pamięta niedawne czasy [illegible] straty na zbożu ponieśli ci rolnicy, którzy ko[illegible]li z kredytu zastawowego, ceny bowiem przedni[illegible]kowe były niższe od pożniwnych. Obecnie w większych miastach, stanowiących duże ośrodki konsumcyjne, utrzymują się ceny jedynie cieląt. Trzoda chlewna i bydło wykazuje lekką tendencję zniżkową.

Na rynku masła nastąpiła lekka poprawa, czy trwała — trudno sądzić, zdaje się jednak, że wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i nastania chłodniejszej pory ceny nie powinny się zbytnio obniżyć. Te dwa momenty wpłynęły niewątpliwie na wyraźną zwyżkę jaj, których ceny poprawiły się we wszystkich sortymentach tego towaru, nie wyłączając wapnowanego, zasadniczo nie podlegającego wpływom chwilowej koniunktury. Duże znaczenie oczywiście ma i rentujący się wywóz na obce rynki. Na uporządkowanie handlu jajami wpłynie też zapewne zamierzone wprowadzenie sprzedaży ich na wagę.

Rynek ryb bez większych zmian, podaż ryby zarówno stawowej, jak dzikiej jest znaczna, wyższa nawet od spożycia, tak że około 8—10 proc. pozostaje jako remanent z tygodnia na tydzień.

Z nastaniem pory chłodniejszej rynek warzyw doznał poważnego wzmocnienia. Zwyżkowały prawie wszystkie warzywa. Chodzi tu przede wszystkim o artykuły masowego spożycia, jak cebula, kapusta, buraki, marchew itp.

S. K.

Księgowanie faktur

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał w wyroku z dnia 13 marca 1935 r. orzeczenie, że księgowanie zakupów towaru nie z chwilą otrzymywania faktur, lecz w miarę dokonywania wypłat za nabyty towar, uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za wadliwe i całkowite pominięcie ich, jako środka dowodowego.

W związku z powyższym wyrokiem NTA, Izba Przemysłowo Handlowa w Warszawie zwróciła się w swoim czasie do ministerstwa skarbu o wyjaśnienie, w jakim zakresie postanowienia powyższe go wyroku będą stosowane przez władze skarbowe. Izba przytoczyła szereg okoliczności, uniemożliwiających księgowanie przez przedsiębiorstwa faktur natychmiast po ich otrzymaniu

W odpowiedzi na powyższe wystąpienie Izby — ministerstwo skarbu w piśmie z dnia 18 listopada br. wyraziło pogląd, że omawiany wyrok NTA — dotyczy przede wszystkim nie kwestii terminu księgowania faktur, lecz kwestii księgowania zakupów towarów dopiero w miarę dokonywania wpłat za nabyty towar, które to okoliczności bezwzględnie, zdaniem ministerstwa, musza dyskwalifikować przeprowadzone księgi.

O ile chodzi natomiast o kwestię, w jakim terminie należy księgować faktury, to ministerstwo skarbu stoi na stanowisku, że otrzymana faktura powinna być zaksięgowana natychmiast po jej na dejściu i to bez względu na okoliczność, czy towar już nadszedł.

Ewentualny zwrot towaru, jako transakcja zupełnie odrębna od transakcji zakupu towaru, powinna być w prawidłowo prowadzonych księgach również uwidoczniona.

§ PRAWO I ŻYCIE §

Koszty nawierzchni ulic

II.

Już po napisaniu poprzedniego artykułu na podobny temat, ogłoszonego na tym miejscu 20 listopada br. otrzymałem broszurkę, wydaną przez Związek Miast Polskich w Warszawie zawierającą bardzo obszerny „wzór uchwały Rady Miejskiej“, tyczący się przekładania kosztów urządzenia ulic i placów na właścicieli przyległych działek. Uchwała taka wydać się mająca przez rady miejskie uregulować ma cały kompleks kwestii związanych z pierwszym urządzeniem ulic i placów, a także z zamianą nawierzchni oraz przerzuceniem odnośnych kosztów na właścicieli. Pierwsze wydanie tej broszury nastąpiło jeszcze w marcu br. jak to widać z daty przedmowy napisanej przez p. Augusta Szymkiewicza, naczelnika wydziału administracyjno-budowlanego w Ministerstwie Spraw Wewnętrz...h ,którego udział w pracy tyczącej się całej tej ... był szczególnie duży. W chwili wydania ... jeszcze ogłoszone oba rozporządzenia ...cze z czerwca i lipca tego roku, wobec ...h postanowienia nie zostały uwzględnio... wzorze powyższym. Natomiast wzór ten stał ... właśnie źródłem kilku przepisów zamieszczonych w tych rozporządzeniach wykonawczych, częściowo dosłownie przepisanych, a częściowo zmodyfikowanych i to na korzyść odnośnych właścicieli, zwanych w tym wzorze „adiacentami“. Przepisy np. o obliczaniu gęstości zaludnienia, o odroczeniu i ulgach w zapłacie przerzuconych kosztów pochodzą z tego właśnie wzoru.

Jedno bardzo ważne, chwilowo decydujące ustalenie wynika z wydania takiej broszury: do dziś nie została jeszcze wydana uchwała odnośna Rady Miejskiej tycząca się przekładania kosztów tak pierwszego urządzenia ulic, jak i kosztów zamiany nawierzchni, skoro Związek Miast dopiero obecnie opracował i wydał wzór takiej zapaść mającej w przyszłości uchwały i wzór ten ostatnio uzupełnił dodatkiem wprowadzającym zmiany dostosowane do pierwszego rozporządzenia wykonawczego. Bez takiej zaś uchwały Rady Miejskiej, wymagającej nawet w pewnych wypadkach zatwierdzenia przez Władzę Nadzorczą nie może w ogóle nastąpić przełożenie tych kosztów na adiacentów Źródłem bowiem prawa do tego przerzucenia jest taka uchwała, której powzięcie wymaga oczywiście całego szeregu czynności przygotowawczych.

Wskazanym jest już obecnie poświęcić kilka słów głównej zasadzie ,wedle której Rady Miejskie, mając na względzie słuszność, politykę urbanistyczną i przeciążenie właścicieli nieruchomości rozmaitymi daninami publicznymi — powinne się kierować przy przekładaniu kosztów urządzenia ulic wzgl. zamiany nawierzchni na właścicieli. Oczywiście samo prawo Gminy do przerzucania tych kosztów n awłaścicieli jest chwilowo przesądzone ustawą i rozporządzeniami. Chodzi teraz tylko o to, by prawo to było odpowiednio zastosowane i nie łamało pewnej sfery gospodarczej. Już art. 174 prawa budowlanego wyraźne daje wskazówki i wytyczne, wedle których odnośna zasada może być zrealizowana bez większej krzywdy: postanawia mianowicie ten artykuł, że przy przekładaniu powyższych kosztów jednym z czynników wysokości w partycypowaniu w kosztach tych ma być korzyść osiągana przez właścicieli działek nieprzyległych bezpośrednio do ulicy. To bardzo wielkie pojęcie „korzyści“ nie powinno pozostawiać żadnych wątpliwości interpretacyjnych w jednym kierunku: co innego mianowicie zachodzi, gdy urządza się ulice na gruntach jeszcze niezabudowanych i w ten sposób zamienia się obszary parcelacyjne na ulice miejskie ,a z kompleksów gruntowych tworzy się parcele budowlane, których wartość przez stworzenie ulicy odrazu idzie niezmiernie w górę. Co innego znów, gdy ulicę taką urządza się w miejscach już nieco zabudowanych, a co innego wreszcie gdy już istniejącą nawierzchnię urządzonej ulicy zamienia się na trwalszą. W pierwszym wypadku partycypowanie w odnośnych kosztach opłaca się wysoko odnośnym właścicielom, w drugim już nieco mniej, a w trzecim korzyści te są bardzo problematyczne, raczej natury estetycznej, a najmniej materialnej po stronie właścicieli. Dlatego też współczynnik obliczenia wysokości w przerzuconych kosztach powinien przede wszystkim liczyć się z powyższymi momentami.

W związku z powyższym godzi się zwrócić uwagę na pewne dość często u nas spotykane niedomagania przy zakładaniu nowych ulic zwłaszcza na peryferiach miast: naprzód buduje się domy wzdłuż wytyczonej dopiero ulicy a dopiero potem przystępuje się do ułożenia i utrwalenia jej nawierzchni, zamiast naodwrót. Racjonalna kolejność natrafiła by niewątpliwie na zrozumienia u adiacentów i ułatwiła by Gminom przeprowadzenie zdrowego planu rozwoju urbanistycznego, skoro właściciele gruntów, mając bezpośrednią, od razu widoczną korzyść majątkową z urządzenia nowych ulic i zamianych gruntów na parcele budowlane chętniej ponieśliby część odnośnych kosztów.

ADW. DR HENRYK APTE.

Informator prawniczy

„SAMUEL M.“ 1) Na zasadzie § 74. ust. 3 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o p. p. p. świadectwo przemysłowe III. kategorii handlowej winny wykupywać kolektury loterii państwowej, którym Dyrekcja Pol. Monopolu Loter. przydzieliła do rozsprzedaży do wszystkich loteryj w danym roku podatkowym ogółem ponad 150 do 2.500 losów; na podstawie zaś ust. 4 tegoż paragrafu świadectwo przemysłowe IV. kategorii handlowej winny wykupywać kolektury, którym Dyrekcja P. M. L. przydzieliła do rozsprzedaży do wszystkich loteryj w danym roku podatkowym ogółem do 150 losów. Jak więc Pan widzi, chodzi tutaj o liczbę 150 losów *do wszystkich trzech* loteryj w roku *łącznie*. 2) możemy Panu podać, czy może Pan żądać odliczenia z dochodu brutto 50 uroc. Natomiast w świetle orzecznictwa N. T. A. sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że „wydatki na reklamę należą zasadniczo w czynnym już przedsiębiorstwie do potrącalnych kosztów“, orzecz. N. T. A. z 25 XI. 1933. 1. Rej. 2346/33) a „wydatki na reklamę są potrącalne w granicach przyjętych dla danego rodzaju przedsiębiorstw, zwyczajów kupieckich i handlowych“ (orzecz. N. T. A. z 10. X. 1934. 1. Rej. 4467/31).

„PRACA LUDZKA“. List Pana z 6. XI. 1937 minął się z naszą odpowiedzią, umieszczoną w Informatorze Prawniczym „N. Dz.“ z dnia 13. XI. 1937 pod „Praca ludzka“, wobec czego powołujemy się obecnie na tę odpowiedź, oraz na odpowiedź z dnia 6. XI. 1937. pod „Sprawiedliwość“. Dodajemy tylko, że okoliczność, iż osoba ta broni się sama, — nie może *sama przez się* mieć żadnego wpływu na wynik sprawy.

P. CHAIM HERSCH W. DUKLA. Wedle przepisów dekretu normującego zastępczą służbę wojskową (z 9. 11. 1936 Dz U. R. P. Nr. 86 poz. 601), jedyny żywiciel rodziny podlega również obowiązkowi zastępczej służby wojskowej (art. 98 b. lit. b.). Skoro jednak zachodzi taka sytuacja, jaką Pan opisuje, to — być może — uzyska Pan zwolnienie na zasadzie art. 98 d. lit. c. omawianego dekretu, w myśl którego od obowiązku wykonania pracy mają być zwalniane osoby „których powołanie do pracy mogłoby spowodować istotną szkodę dla.. ważnego interesu prywatnego“. Należałoby zatym wnieść podanie do Zarządu Miejskiego w sprawie zwolnienia z powołaniem się na ten przepis, oraz z uzasadnieniem prośby przez opisanie odnośnych okoliczności.

P. JAKUB R., GORLICE. Na zasadzie okólnika Komisji Dewizowej Nr. 10 z 22. V. 1937 nie wolno Panu kupować używanego złota od dentystów.

„CIEKAWY R. S. B.“ Na podstawie załącznika do art. 23 ust. o p. p. p. można utrzymywać przy handlu posiadającym świadectwo III. kat. handlowej, najwyżej „dwa oddzielne składy przy zakładzie handlowym“. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o p. p. p. w § 72. wyjaśnia, że „za oddzielny skład, utrzymywany przy zakładzie h...dlowym, uważa się oddzielny skład, znajdujący się w tym samym domu, co zakład handlowy.“ Natomiast z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, że składy te muszą być w tym samym domu, lecz tylko — że składy te muszą się znajdować w tej samej mejscowości, co zakład handlowy, oraz w jego pobliżu i tworzyć z nim jedną całość gospodarczą (orzecz. S. N. z 34 VIII. 1933 Nr. 2 K. 334/33, oraz z dnia 27. VIII. 1934 Nr. 2 K. 791/34).

P. LEJB BESEN, KAŃCZUGA. Na numery te nie padła wygrana.

P HERSCH ROBINSOHN, RYMANÓW. Uprawnienia ubezpieczonego pracownika umysło... których Pan pisze, opierają się na art... rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospo... 24. listopada 1927 o ubezpieczeniu pra... umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911... 1927, oraz Nr. 26. z roku 1928).

P. ADELA SCHAJA, RADOMYŚL WIELKI. Wedle zasięgniętej przez nas informacji, — obligacje te warte są po około 8 zł.

„SENDER“. Przysługuje Pani prawo do zasiłku pogrzebowego (jednorazowego), który równa się trzytygodniowemu zarobkowi zmarłego męża Pani (art. 108 ustawy o ubezpieczeniu społecznym). Emerytura przysługuje Pani o ile mąż miał 200 tygodni składkowych. Wysokość emerytury oblicza Ub... pieczalnia.

„PODATEK LOKALOWY, NOWY TARG“ Na podstawie art. 2 ust. 4. dekretu Prez. Rzplitej o podatku od lokali, lokale w nowowzniesionych domach są zwolnione od podatku lokatorskiego przez 10 lat od dnia chociażby tylko częściowego użytkowania domu, o ile użytkowanie nastąpiło *przed* dniem 1 stycznia 1929, a — przez 15 lat o ile użytkowanie nastąpiło po tym terminie. Stanowisko zatym Urzędu Skarbowego byłoby tylko wtedy słuszne, jeżeli użytkowanie (choćby częściowe) tego domu w którym znajduje się Pański lokal, nastąpiło przed dniem 1. stycznia 1929.

„K. R., JASŁO. 1) Naszym zdaniem — powinien Pan odradzić bratu wykonanie tego zamiaru. 2) Zwracamy uwagę na przepis art. 11. ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego, który głosi: „Osoby, obowiązane do czynnej służby wojskowej, nabyć mogą obywatelstwo obce nie inaczej, jak po wyjednaniu na to *zezwolenia* od Ministra Spraw Wojskowych, w przeciwnym razie wobec Państwa Polskiego *nie* przestaną być uważane za obywateli polskich“ (Vide również art. 6. i 15. rozp. Min. Spraw Wewn. z 7. VI. 1920 w przedmiocie wykonania ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego).

W przede dniu Konferencji Palestyńskiej w Krakowie

W dniu jutrzejszym obradować będzie w Krakowie dzielnicowa Konferencja Palestyńska przy udziale delegata Egzekutywy Agencji Żydowskiej p. J. Ben Cwi, prezesa Waad Haleumi w Jerozolimie i najpoważniejszych działaczy żydowskich z wszystkich omal miast i miasteczek zachodniej Małopolski i Śląska.

Uroczyste otwarcie konferencji nastąpi w niedzielę, 28 bm. o godz. 11-tej przed poł. w sali kina ATLANTIC przy ul. Stradomskiej 15, przy czym przemówienia wygłoszą m. in. pp. J. Ben Cwi (Jerozolima) i Dr M. Kleinbaum (Warszawa). Wstęp także dla gości w ograniczonej ilości za okazaniem biletów wstępu w cenie 50 groszy.

Popołudniowe posiedzenie rozpocznie się w wielkiej sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41, o godz. 15.30 referatem politycznym p. J. Ben Cwi. Następnie referować będzie p. dyr. M. Finkelstein na temat tegorocznego budżetu Agencji Żydowskiej dla Palestyny. Sesja popołudniowa dostępna będzie wyłącznie dla delegatów, legitymujących się imienną kartą uczestnictwa.

Ze względów porządkowych uprasza się o wcześniejsze zajmowanie miejsc przy otwarciu i o przestrzeganie wskazówek organów porządkowych, zaopatrzonych w opaski komitetu.

Komisja Dyscyplinarna Uniw. Jag. ukarała trzech studentów za udział w zajściach

Epilogiem ostanich wypadków jest na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego sprawa dyscyplinarna, rozpatrywana przez władze U.J. Aktem oskarżenia zostali objęci dwaj studenci endeccy oraz jeden student żyd.

Obaj endecy Leszek Grysik (I rok praw) i Henryk Bieniecki (II rok fil.) należeli do bojówki, która w gmachu Collegium Novum dopuszczała się napaści na studentów żydowskich. Okoliczność ta została stwierdzona ponad wszelką wątpliwość. Zarówno trzej profesorowie U. J. jak też i grono wyższych urzędników administracji uniwersyteckiej stwierdzili ten fakt z całą stanowczością. Natomiast student żydowski, Jakub Schäffer (II rok agronomii) którego postawiono przed komisją dyscyplinarną bronił się czynnie napadnięty przez przeważającą grupę bojówkarzy.

Komisja Dyscyplinarna po rozpatrzeniu sprawy wydała następujące orzeczenie: Obaj studenci endeccy zostali ukarani utratą prawa udziału w życiu akademickim oraz zagrożeniem relegacji do końca studiów. Natomiast studenta żydowskiego ukarano zagrożeniem relegacji do końca bieżącego roku akademickiego.

Orzeczenie to wywołało duże wrażenie w sferach uniwersyteckich. Liczono się bowiem, na ogół z tym, że bojówkarze endeccy, których wina i agresywność zostały bezapelacyjnie stwierdzone, będą relegowani z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dr Drobner przed przysięgłymi

Wielki proces polityczny rozpocznie się 4 stycznia. — Ponad 100 świadków zeznawać ma na rozprawie. — Szereg osobistości na liście świadków

Jednym z największych wydarzeń w świecie sądowym w Krakowie będzie proces radnego dr Bolesława Drobnera. Jak wiadomo dr Drobner oskarżony jest o działalność komunistyczną i będzie odpowiadał przed sądem przysięgłych jeszcze w obecnej kadencji.

Termin rozprawy został już wyznaczony i rozpocznie się w dniu 4 stycznia 1938. Nie jest jednak wykluczone przyspieszenie procesu. O ileby bowiem został odwołany z Krakowa proces inż. Doboszyńskiego, wówczas możliwe jest, że sprawa dr Drobnera będzie rozpatrywana jeszcze w ciągu grudnia.

Proces dr Drobnera będzie jednym z największych procesów politycznych, jakie toczyły się w sądzie krakowskim. Świadczą o tym rozmiary sprawy i nazwiska świadków, powołanych przez obie strony w procesie.

I tak w akcie oskarżenia powołał oskarżyciel publiczny 35 świadków. Znajduje się wśród nich red. Otmar Berson, b. korespondent „Gazety Polskiej" w Moskwie, dalej referendarz Urzędu Wojewódzkiego dr Breyer, obecny starosta myślenicki mgr. Woźniak, referendarz Starostwa Grodzkiego mgr. Hordziejowski, b. komendant P. P. na miasto Kraków podinsp. Reszczyński, szef policji politycznej kom. Olearczyk, radny chadecki dr Kuśnierz i inni.

Obrona wniosła do sądu pismo o powołanie 75 świadków odwodowych. Wśród świadków obrony znajdują się prof. U. J. dr Kot, b. posłowie socjalistyczni red. Niedziałkowski, Ciołkosz, Mastek, Barlicki i Dubois, wiceprezydent dr Radzyński, dyrektor archiwum miejskiego L. Strojek, radny ks. dr Niemczyński, radny dr Szumski, b. insp. pracy Czarniecki, insp. pracy Królikiewicz, dyr. U. S. w Sosnowcu Cholewicki, adw. dr Pajdak z Krakowa, adw. dr Behr z Bydgoszczy, literat L. Kruczkowski i inni.

W sferach prawniczych liczą się z tym, że proces dr Drobnera potrwa około dwa tygodnie.

Z codziennej rubryki

Naczelnik gminy osadzony w więzieniu za nadużycia finansowe

W więzieniu św. Michała osadzono ostatnio Ludwika Drobniaka który w latach 1932/35 pełnił funkcję tymczasowego przełożonego gminy Prądnik Czerwony pod Krakowem.

Jak wykazały dochodzenia Drobniak w czasie pełnienia funkcji dopuścił się szeregu na-

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 6 g 54 m
27	Zachód słońca 15 g 28 m
SOBOTA	23 Kislew 5698

Konkurs Radiowy „Nowego Dziennika"

Ostatni 20 numer Konkursu Radiowego ukaże się we wtorek dnia 30 b. m. Kupon ten należy dokładnie wypełnić w odnośnych rubrykach. Wszystkie kupony należy nadesłać w zamkniętej kopercie na adres: „Nowy Dziennik" (Konkurs Radiowy), Kraków, Orzeszkowej L. 7 do dnia 3 grudnia b. r. (z zagranicy do dnia 4 grudnia b. r.)

Losowanie Konkursu Radiowego odbędzie się publicznie w piątek dnia 10 grudnia b. r. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika".

Z pobytu delegata Uniwersytetu Hebrajskiego w Krakowie

Onegdaj bawił w Krakowie delegat Uniwersytetu Hebrajskiego p. Rakowski, który zapoznał zarząd krakowskiego Towarzystwa Uniwersytetu Hebrajskiego z obecną sytuacją i planami na przyszłość Uniwersytetu Hebrajskiego. P. Rakowski zetknął się również z młodzieżą Gimn. Hebr., do której przemówił piękną hebrajszczyzną omawiając wzniosłą rolę Uniwersytetu Hebrajskiego w procesie odrodzenia narodowego. Biuro Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, Oddział w Krakowie, Dietla 31/6 przyjmuje we wszystkich sprawach związanych z przyjęciem na U. H. od godz. 12 do 1.30 z wyjątkiem sobót i świąt.

Zgon hr. Zdzisława Tarnowskiego

W Dzikowie zmarł onegdaj hr. Zdzisław Tarnowski, b. senator R. P., czołowy działacz obozu konserwatystów.

Śp. hr. Zdzisław Tarnowski zasiadał przed wojną w wiedeńskiej Izbie Panów i brał czynny udział w życiu społecznym b. zaboru austriackiego.

Krakowianie bez wody

Wczoraj rano mieszkańcy Podgórza i przyległych dzielnic pozbawieni zostali na chwilę wody. Jak się niebawem okazało, przyczyną tego było oberwanie zasuwy w instalacji wodociągowej na rogu ul. Zwierzynieckiej i Malej.

Emeryci miejscy chcą skarżyć — zarząd miejski

Rozporządzeniem zarządu miejskiego w Krakowie zostali urzędnicy miejscy zwolnieni od opłacania podatku emerytalnego. Orzeczenie to nie dotyczyło natomiast emerytów, którym ściągano dalej ten podatek.

Obecnie sekcja emerytalna Towarzystwa Urzędników Miejskich uchwaliła wniosek o wystąpienie na drogę sądową przeciw zarządowi miejskiemu, z żądaniem zwrotu pobranego podatku emerytalnego.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem

W dniu wczorajszym z przyczyn na razie nie ustalonych wykoleił się pociąg gospodarczy kolejki wąskotorowej pomiędzy Janowicami i Miechowem. W czasie katastrofy wszyscy jadący na wagonach zdążyli wyskoczyć, unikając wypadku, jedynie maszynista Jan Chat wskutek przygniecenia wagonem doznał b. ciężkich obrażeń. Kilka wagonów wraz z parowozem stoczyło się z nasypu do rowu.

cużyć. Przedstawiał on sfałszowane kwity i rachunki, których jednak nie płacił, ściągając pieniądze do własnej kieszeni. Po zbadaniu ksiąg okazało się, że Drobniak przywłaszczył sobie w ten sposób około 5000 zł.

Śledztwo przeciw Drobniakowi ujawniło również szereg sensacyjnych momentów z jego życia. Okazało się bowiem, że Drobniak przez jakiś czas występował pod nazwiskiem „Machauf", pracując w tym czasie w banku, w jednej z miejscowości b. Kongresówki.

Proces przeciw Drobniakowi odbędzie się w najbliższym czasie. Śledztwo sądowe trwało półtora roku, a po jego zamknięciu prok. dr Gajewski sporządził akt oskarżenia, który wpłynął już do sądu.

Czteroletni świadek odmawia zeznań w procesie ojca-zabójcy

Po raz drugi stanął wczoraj przed sądem przysięgłych Albin Kutek, stolarz ze wsi Rzozów w powiecie krakowskim. Kutek oskarżony jest o zabójstwo, a pierwszy jego proces został odroczony, gdyż sąd postanowił poddać go badaniu stanu umysłowego. Badanie to zostało przeprowadzone i Kutek stanął znów przed sądem.

Proces odsłania koszmarne przeżycia 10-letniej dziewczynki, którą w końcu bestialski zbrodniarz zakatował na śmierć. Kutek nienawidził 10-letnią córkę swej żony Aleksandrę Pletnia i katował niewinne dziecko w wyrafinowany sposób.

Jak wykazały dochodzenia, w czasie nieobecności matki wlewał jej przemocą do ust pokost, bił ją młotkiem po głowie i boso wypędzał na mróz. W końcu pewnego dnia, zamknął się w mieszkaniu i uderzeniem cegły w głowę zamordował dziewczynkę.

Świadkiem zbrodni była 4-letnia córka Kutka, która podała następnie szczegóły bestialskiego czynu. Kutek został aresztowany i wówczas jeszcze odgrażał się zemstą żonie oraz policji.

Na wczorajszej rozprawie wśród wezwanych świadków zjawiła się żona oskarżonego wraz z 4-letnią córeczką. Kutkowa skorzystała z dobrodziejstwa ustawy i odmówiła zeznań.

Dziewczynkę ustawiono na krześle przed stołem sędziowskim i przewodniczący zapytał ją czy chce skorzystać z dobrodziejstwa ustawy i być zwolnioną od zeznań.

Czteroletni świadek skorzystał z dobrodziejstwa ustawy i odmówił zeznań, wobec czego został zwolniony.

Dalej zeznawał świadek Sobczyk, przebywający w więzieniu, który zeznał, iż widział jak oskarżony wlewał nieboszczce mieszaninę soli i pieprzu do ust.

Zeznaniom tym zaprzecza Kutek, twierdząc, że świadek obciąża go z zemsty, gdyż zaskarżył go kiedyś o kradzież.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Widmo szubienicy

Wielki proces szajki trucicieli

W Ostrowcu Kieleckim na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko szajce trucicieli, na czele której stał były żołnierz rosyjski Polezajew.

Przed sądem stanęli: Jan Stępień, lat 60, oskarżony o otrucie żony Marianny i nakłonienie Wiktorii Fryziel do otrucia arszenikiem jej męża Antoniego, Wiktoria Fryziel, lat 35, oskarżona o otrucie swego męża Antoniego, Aleksander Polezajew, lat 49, oskarżony o to, że namówił Mariannę Gurgul do otrucia Walerii Gurgul oraz Jana Stępienia do otrucia żony, dostarczając im trucizny, Maria Gurgul, lat 47, oskarżona o usiłowanie otrucia Walerii Gurgul w chęci zysku.

Pierwszy zeznaje oskarżony Jan Stępień, który początkowo wypiera się winy, lecz w ogniu krzyżowych pytań załamuje się i przyznaje, że otruł żonę arszenikiem i namówił Wiktorię Fryziel do otrucia jej męża w tym celu, aby później ją poślubić. Następnie oskarżona zeznaje, że truciznę kupił za 12 zł. od Polezajewa.

Z kolei zeznaje Fryzielowa, która przyznaje się do otrucia męża z namowy Stępienia. Fryzielowa twierdzi, że truciznę otrzymała od Polezajewa.

Marianna Gurgul i Polezajew do winy się nie przyznają.

Rozprawie przewodniczy sędzia Maliszewski, oskarża prokurator Dobkiewicz.

W dniu wczorajszym rozpoczęli zeznawać świadkowie, których wezwano na rozprawę. Oskarżonym grozi kara śmierci.

Ulica „Zapomniana" — czyli jak się czci pamięć prezydenta miasta

Ulica Dietla w Krakowie zasługuje w całej pełni na nazwę ulicy „Zapomnianej". Przedstawia ona bowiem widok iście pożałowania godny, a dla zamieszkujących wzdłuż niej przedstawia istne utrapienie.

Od pierwszych opadów jesiennych, aż do czasu gdy zaświeci słońce na wiosnę, nie widać na tej ulicy dosłownie ani jednego funkcjonariusza Zakładu Czyszczenia Miasta. W chwili gdy na wszystkich prawieże ulicach nie było już dawno śladu ostatnich opadów śnieżnych, tutaj gromadzą się dalej sterty zczerniałego śniegu i bryły lodu. Jezdnia tworzy jedną błotnistą kałużę, a że w niektórych miejscach kanały są zatkane, błoto rozlewa się po chodnikach.

Tak się dzieje na całej przestrzeni, od ul. Starowiślnej aż do ul. św. Stanisława. Tym stanem rzeczy powinny się zająć kompetentne czynniki miejskie. Już chociażby dlatego, że ulica ta nosi nazwę wielce zasłużonego prezydenta miasta. Czyż nie byłoby lepiej zamiast stawiać mu pomniki, urządzić odpowiednio nawierzchnię jego ulicy, która nosi jego nazwisko.

Krwawe wesele

W gromadzie Ocieczka pow. limanowskiego na zabawie weselnej wywiązała się krwawa bójka między uczestnikami, w czasie której Stefan Żelazko zadał nożem śmiertelny cios w szyję 26-letniemu Władysławowi Dyrkowi z Łukowicy. Ranny po przewiezieniu do szpitala w N. Sączu zmarł. Ciężkie rany w tej samej bójce odniósł również 19-letni Józef Dutka z Łukowicy, zaś 4 inne osoby są lżej ranne. Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

Ujęcie bandytów

Do mieszkania Ignacego Ślizowskiego w Podmiejskiej Woli pod Charsznicą pow. miechowskie go wtargnęło wczoraj w nocy trzech osobników, z których jeden uzbrojony był w rewolwer. Napastnicy po sterroryzowaniu domowników, splądrowali mieszkanie, zabierając drobną kwotę pieniędzy i garderobę. Dzięki energicznemu pościgowi, sprawcy zostali ujęci w kilka godzin po napadzie. Są to mieszkańcy Lgoty gm. Szreniawa: Józef i Franciszek Kolankowie. Pościg za trzecim napastnikiem trwa.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 26. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 107.75, Cukier 33.25, Węgiel 24.25, Lilpop 58.25. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em 73.25 II em 72.25, 5% poż konwersyjna 68.50 — 68.—, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 39.75, 4% poż. konsolidacyjna grube 60.25, drobne 58.75 — 59.—, 4½% poż. wewnętrzna grube 57.50, drobne 56.88. Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.80, Holandia 293.40, Londyn 26.34, Nowy Jork czek 5.27 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.27¾, Oslo 132.40, Paryż 17.92, Praga 18.58, Sztokholm 135.75, Szwajcaria 121.95. Tendencja niejednolita

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 26. 11. PAT. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 22.50 owies pierwszy standart 15 ton 21.25 15 ton 21.35, 45 ton 21.30, ceny orientacyjne: bez zmiany, reszta notowań bez zmiany — ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 5.13, pszenicy 240, jęczmienia 180, owsa 215.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 26. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.67½ Londyn 21.59.½, Nowy Jork 4.32 3/8, Bruksela 79.59, Mediolan 22.72½, Amsterdam 240.20, Berlin 174.50, Wiedeń 79.80, Sztokholm 111.35, Oslo 108.52½, Kopenhaga 96.40, Praga 15.20, Białogród 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.60, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.58, Japonia 126.25, Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 69.—, w Paryżu Fr. fr. 2220.—, przy tendencji utrzymanej.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 26. 11. Cynk 15 1/8 — ¼. 15 9/16 — ¼. cyna 183 — ¼ — 183 — ¼, straits 187¾. ołów 15½ — 3/8, 15⅛ — 5/16. miedź 37 7/8 — 38, 38 1/8 — 3/16 elektrolit 42 — 44, złoto 140,1.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ślubowanie" (Tkijas kaf), (Turkow, Katsch, Dina Halpern).
APOLLO: „Eskapada" (Marlena Dietrich).
ATLANTIC: „Anonimowy kochanek" (Ray Milland, Jean Artur) i „Detektyw z Honolulu" (Charlie Chan).
BAGATELA: „X 27" (Marlena Dietrich) oraz rewia „Miłość to dobra rzecz".
DOM ŻOŁNIERZA: „Pasteur" i „Zapomniana symfonia".
MUZEUM: „Ostatni posterunek" (Cary Grand)
STELLA: „Władca podwodnego świata".
SZTUKA: „Siedem policzków, siedem całusów" (film niemiecki).
UCIECHA: „Kid Gallahad" (Betty Davies, Robinsohn).
WANDA: „Gdy kwitną bzy" (Jeanetta Mac Donald, Nelson Eddy).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, głównie w dzielnicach wschodnich. Początkowo dość ciepło, po czym lekki spadek temperatury. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie, dolne dość silne i porywiste, górne do 80 km na godz. z porywami. Podstawa chmur od 100 m. Przejrzystość powietrza w ciągu dnia na ogół dobra, jedynie w czasie opadów słabsza.

Klub parlamentarny O. Z. N. -- sejmem w Sejmie

Warszawa, 26. 11. (Sin). Sprawa powstania klubu Ozonu na terenie Sejmu weszła w nową fazę. Komisja, powołana przez płk. Koca, w celu zastanowienia się nad formami, w jakich miałby powstać klub Ozonu, zakończyła swe prace. Uchwalono już formalny regulamin przyszłego klubu.

Regulamin ten idzie w kierunku stworzenia klubu ścisłego, a więc z jednej strony

przynależność do tego klubu wyłączyć ma należenie do innego zespołu ideowego w parlamencie,

z drugiej zaś strony członkowie klubu mają być związani dyscypliną klubową w szeregu najważniejszych kwestii.

Grupa staropułkownikowska i naprawiacka zdaje się decydować na wstąpienie do takiego zdyscyplinowanego klubu. O ileby zamierzenia te zostały zrealizowane, powstałby klub dysponujący

całkowitą większością głosów w parlamencie,

mający przeto rozstrzygający wpływ na tok prac parlamentu. Klub Ozonu stałby się w ten sposób jak gdyby sejmem w Sejmie.

Zebranie parlamentarzystów OZN.

Warszawa, 26. 11. (Sin). W początkach przyszłego tygodnia, prawdopodobnie w poniedziałek, odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej pod przewodnictwem szefa Ozonu, płk. Koca zebranie 220 posłów i senatorów, którzy zgłosili akces do Ozonu. Tematem obrad będzie przedyskutowanie regulaminu grupy parlamentarnej posłów i senatorów należących do Ozonu.

Kurator Z.N.P. jest odpowiedzialny...

Memoriał pracowników „Dziennika Porannego"

Warszawa, 26. 11. (Sin). Dnia 26 bm. na skutek odpowiedzi otrzymanej od inspektora Wróblewskiego i wydziału rozjemczego ministerstwa opieki społecznej, pracownicy „Dziennika Porannego" przedstawili ministerstwu opieki społecznej memoriał uzasadniający tezę, że **kurator ZNP jest obowiązany do uregulowania wszystkich bezspornych należności pracowników wydawnictwa.** Pracownicy „Dziennika Porannego" w memoriale swym wykazują, że odpowiedzialnym za pozbawienie pracy, a przeto i za wszelkie z tego tytułu należne odprawy, jest kurator ZNP. Na jego wniosek wpłynęła skarga do sądu, na jego wniosek zarządzono sekwestr, na jego wniosek wstrzymano wydawnictwo gazety i z tego tytułu sekwestrator wymówił wszystkim pracę. Zarówno z tytułu przepisów ustawy o pracy jak i z prostego poczucia sprawiedliwości, **kurator ZNP jest zobowiązany uregulować wszystkie należności powstałe wskutek wytworzonej przez jego wniosek sytuacji.**

Wyznaczony na 26 bm. w sądzie handlowym proces, wszczęty na wniosek kuratora ZNP o ogłoszenie upadłości spółdzielni „Oświata" został ponownie odroczony do 3 grudnia dla rozpatrzenia przez sąd opinii księgowego rzeczoznawcy.

Eksploatacja Chin północnych przez... Japonię, Włochy i Niemcy

„Wojna z Chinami już wygrana" -- oświadcza polityk japoński

Tallin, 26. 11. (O) „Uus Esti" drukuje wywiad u posła japońskiego, akredytowanego w Rydze i Tallinie Sakuma. Poseł oświadczył m. in., że

wojna z Chinami już właściwie jest wygrana przez Japonię.

Z 900-tysięcznej armii chińskiej przeszło połowa jest

niezdolna do walki,

zaś pozostałe siły nie są w stanie stawić skutecznego oporu. Japonia, nie mając innego wyjścia(?)

realizuje swe prawa za pomocą siły.

Wobec tego Japonia odmówiła udziału w konferencji brukselskiej, ponieważ nie pogwałciła traktatu waszyngtońskiego, zaś obecność w Brukseli byłaby czymś w rodzaju

usprawiedliwiania się z nieuzasadnionych zarzutów.

Japonia nie dąży do rozbioru Chin, a walczy jedynie z elementami antyjapońskimi. Na wypadek dalszego uchylania się Chin od rokowań, Japonia ma

ustalony plan dalszej akcji.

Na obszarach zajętych przez wojska japońskie powstaje nowa chińska administracja, wprowadzająca ład i porządek, co leży zarówno w interesach Chin(?) i Japonii, jak i Europy. Zostają stwierdzone dogodne warunki dla eksploatacji bogactw naturalnych w Chinach północnych, z których rząd chiński *nie korzystał i nie dawał korzystać innym.* W eksploatacji tej wezmą udział

kapitały włoskie i niemieckie,

przy czym należy przypuszczać, że Stany Zjednoczone we własnym interesie będą w dziele tym współpracowały. W zakończeniu poseł Sakuma energicznie protestował przeciwko czyjemukolwiek wtrącaniu się do konfliktu chińsko-japońskiego.

Centrala szpiegowska w Finlandii

Helsinki, 26. 11. PAT. Duże wrażenie wywołał fakt ujawnienia przez jeden z dzienników miejscowych aresztowania w okolicach miejscowości Antrea (Findandia południowo-wschodnia) centrali szpiegowskiej, prowadzonej przez dwóch braci rolników. Jeden z nich przybył dopiero niedawno z instrukcjami z Sowietów. Zadaniem agentów ościenego państwa było dostarczenie możliwie dokładnych danych o najważniejszym ośrodku ciężkiego przemysłu, mieszczącym się około Antrea (Imatra). W tym celu agenci rozpoczęli budowę tajnej krótkofalowej stacji nadawczej. Należy przy tej okazji przypomnieć, iż nie po raz pierwszy wykryto w tych okolicach działalność obcego wywiadu i dopiero przed kilku dniami zakończył się proces przeciw pewnemu komuniście, który w okolicach Wyborgu założył tajną radiostację.

Ortiz -- prezydentem Argentyny

Buenos Aires, 26. 11. (R). Zgromadzenie Narodowe wybrało 245 głosami przeciwko 127 prezydentem republiki na przyszły okres 6-cio letni Ortiza, wiceprezydentem został wybrany Castillo.

Projekt budżetu -- opracowany

Warszawa, 26. 11. (Sin). Projekt budżetu na rok przyszły został już opracowany. Pierwszy egzemplarz złożono dziś Panu Prezydentowi R. P. Wraz z zarządzeniem o otwarciu sesji zwyczajnej preliminarz budżetowy przesłany będzie przez rząd do Sejmu.

Odkrycie złóż rudy żelaznej

Warszawa, 26. 11. (Sin). Czynione są dalsze poszukiwania rudy żelaznej na terenie Gór Świętokrzyskich. Poszukiwania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż jedna z firm prywatnych, która otrzymała prawo poszukiwania, natrafiła w paśmie gór Dymińskich w województwie kieleckim na pokłady wysoko procentowej rudy żelaznej. Eksploatacja tych złóż rozpocznie się z wiosną przyszłego roku.

Zasądzenie adw. Hofmokl-Ostrowskiego za obrazę sądu

Sosnowiec, 26. 11. (K) W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł w dniu dzisiejszym wyrok przeciwko adw. Hofmokl-Ostrowskiemu, oskarżonemu o obrazę sądu sosnowieckiego.

Jak wiadomo, adw. Hofmokl-Ostrowski, po otrzymaniu wiadomości o *skazaniu Grzeszolskiego,* wystosował do sądu depeszę z zapowiedzią apelacji, w której użył zwrotu: *„W imię podeptanego prawa".*

Wyrokiem pierwszej instancji adw. Ostrowski skazany został *na 3 miesiące aresztu i pozbawienie praktyki na 2 lata.* Od tego wyroku skazany odwołał się do wyższych instancji i po przejściu przez wszystkie instancje, sprawa znalazła się z powrotem w sądzie sosnowieckim. Mocą wyroku adw. Ostrowski skazany został na *600 zł. grzywny,* 120 zł. opłaty sądowej oraz na pozbawienie praktyki adwokackiej na przeciąg 2 lat. a w razie nieściągalności grzywny — na 3 miesiące aresztu. Rozprawie przysłuchiwała się wdowa po Grzeszolskim, p. Pelargia Grzeszolska.

Dalsze ofiary katastrofy w hucie „Pokój"

Katowice, 26. 11. (K) Jak się dowiadujemy, katastrofalny wybuch w hucie „Pokój" pociągnął za sobą dalsze ofiary w ludziach. W szpitalu zmarli dzisiaj wskutek odniesionych poparzeń robotnicy Ryszard Materla i Teodor Szopa. Stan pozostałych rannych jest zadawalniający.

Sensacyjny proces o nadużycia celne

Katowice, 26. 11. (K) W sądzie okręgowym w Katowicach rozpoczął się w dniu dzisiejszym sensacyjny proces przeciwko Janowi Koziołowi i towarzyszom, oskarżonym *o wielkie nadużycia celne.* W swoim czasie dla ułatwienia odprawy celnej na terenie huty Giesche, władze uruchomiły ekspozyturę celną na terenie fabryki chemicznej, gdzie załatwiano wszelkie formalności, związane z importem towarów.

Po kilkuletniej działalności tej placówki, władze dowiedziały się, że *urzędnicy celni* wspólnie z deklarantami firmy Giesche *dopuścili się wielkich nadużyć.* Mianowicie sprowadzano towary wysokocłowe lub zupełnie zakazane w Polsce i zadeklarowano je jako towary niskocłowe. W wyniku dochodzenia zatrzymano deklaranta firmy Giesche, *Jana Kozioła oraz 10 wspólników,* których postawiono w stan oskarżenia.

Na rozprawę dzisiejszą stawiło się jedynie 4 oskarżonych. Do winy się nie przyznają, twierdząc, że znalezione towary wysokocłowe sprowadzono jeszcze przed wejściem w życie zakazu przywozu.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

— Na poniedziałek został wyznaczony 4-ro godzinny strajk powszechny robotników portowych we Francji na znak protestu przeciwko wypowiedzeniu umowy zbiorowej przez przedsiębiorców.

— Delegacja amerykańska na konferencję brukselską wyjechała do Paryża. Norman Davis 2-go grudnia wyjeżdża do Ameryki.

— Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 24 listopada wyraża się imponującą kwotą zł. 6.017.315.52. Z sumy powyższej wypłacono na budowę łodzi podwodnej zł. 3.615.000.

Schacht ustąpił ze stanowiska ministra gospodarki Rzeszy

Berlin, 26. 11. (B). KANCLERZ RZESZY ZWOLNIŁ PREZYDENTA BANKU RZESZY DRA SCHACHTA, UWZGLĘDNIAJĄC JEGO PROSBĘ O DYMISJĘ, ZE STANOWISKA MINISTRA GOSPODARKI RZESZY.

Dr Schacht pozostaje na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy. Równocześnie mianował go Hitler w uznaniu jego wielkich zasług, ministrem bez teki.

Ministrem gospodarki zamianowany został szef prasy WALTER FUNK, który obejmie swe stanowisko z dniem 15 stycznia 1938. Aż do tego czasu resortem gospodarki kierować będzie premier pruski Goering.

Hitler skierował do prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta pismo, w którym zaznaczył, że nie mógł się dotychczas zdecydować na uwzględnienie dotychczasowych próśb dra Schachta o dymisję. Kanclerz Hitler wyraża drowi Schachtowi podziękowanie za dotychczasową działalność, wyrażając nadzieję, że dr Schacht jeszcze długie lata pracować będzie dla dobra Rzeszy na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy.

Senat U. J. K. apeluje do młodzieży...

Lwów, 26. 11. (B). Jak donosiliśmy, na wczorajszym posiedzeniu senatu U. J. K. rozpatrywano sprawę wytworzonej sytuacji na uniwersytecie. Posiedzenie trwało do godziny 11.40 w nocy, a dalszy ciąg posiedzenia toczył się dziś przed południem. Obradom przewodniczył prorektor Lonchamps, zastępujący rektora Kulczyńskiego, który wyjechał do Warszawy na zjazd rektorów. W godzinach południowych zakończono posiedzenie senatu i wydano następującą enuncjację:

Senat akademicki U. J. K. wyraża uznanie Jego Magnificencji p. rektorowi za jego starania i wysiłki podyktowane troską o uniwersytet i jego naukowo-wychowawcze zadania, oraz troską o poziom obywatelskiego wyrobienia młodzieży i podziela jego stanowisko, że uniwersytet

nie jest odpowiednim terenem dla walk, których jesteśmy świadkami.

Senat akademicki wzywa całą młodzież, aby w poszanowaniu autorytetu rektora i innych władz akademickich stosowała się do jego zarządzeń,

oddała się w spokoju studiom i zaprzestała walk w obrębie uniwersytetu uniemożliwiających normalny bieg pracy.

Senat akademicki w głębokiej trosce o dobro i przyszłość młodzieży przestrzega ją przed skutkami wystąpień, któreby mogły nawet

doprowadzić do katastrofy, jaką byłoby zamknięcie polskiego uniwersytetu we Lwowie

wraz z wszelkimi następstwami naukowymi i materialnymi. Zarazem senat akademicki zwraca uwagę młodzieży, że dla słusznych jej postulatów stoi zawsze otworem droga bezpośredniego porozumienia się z władzami akademickimi.

Interwencja zarządu kahału lwowskiego

Lwów, 26. 11. (B) Pod przewodnictwem prezesa dra Ringla odbyło się dziś posiedzenie zarządu kahału dla uchwalenia budżetu na rok 1938. Prezes dr Ringel poinformował zebranych, że 28 bm. z inicjatywy prezydium kahału lwowskiego odbędzie się w Warszawie narada przedstawicieli gmin żydowskich z miast wojewódzkich.

Następnie dr. Ringel zawiadomił, że zarząd kahału w związku ze znanymi brutalnymi napadami pewnej części młodzieży na młodzież żydowską *interweniował u władz uniwersyteckich i administracyjnych.*

Pastora duńskiego pobiła młodzież wszechpolska

Policja wylegitymowała Ostapa Ortwina

Lwów, 26. 11. (B) Na murach uniwersytetu lwowskiego ukazało się dziś ogłoszenie U. J. K. o zawieszeniu wykładów i ćwiczeń w dniach 26 i 27 bm. Normalne wykłady odbywają się jedynie na Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Na A. H. Z. wykłady są od wczoraj zawieszone.

Niezwykły wypadek wydarzył się wczoraj w czasie starcia, do jakiego doszło między młodzieżą demokratyczną i Żydami a młodzieżą wszechpolską na ul. Łozińskiego. Oto kilkunastu studentów endeckich, stojących przed domem akademickim, zobaczywszy na ulicy jakiegoś mężczyznę, który

ROBIŁ ZDJĘCIA FOTOGFAFICZNE,

rzuciło się na niego, wciągnęło do wnętrza domu akademickiego, odebrało mu aparat fotograficzny i dotkliwie go pobiło. Dopiero posterunkowy policji zdołał obronić owego pana.

Studenci sądzili ,że mają do czynienia z Żydem, który robi zdjęcia i ma zamiar je następnie

WYŚWIETLIĆ W KINACH ZAGRANICZNYCH,

aby wykazać, jak w Polsce prześladują Żydów. Ów mężczyzna udał się na policję, gdzie złożył doniesienia karne na napastników, podając, że nazywa się Henryk Rassmusen, jest

PASTOREM I OBYWATELEM DUŃSKIM,

pochodzi z Kopenhagi, a we Lwowie kieruje duńską misją ewangelicką. P. Rassmusen aparatu swego nie otrzymał jeszcze z powrotem. Policja prowadzi dochodzenia.

Dziś rano doszło do gwałtownych i brutalnych zajść na Politechnice lwowskiej. Mimo urządzenia „dnia bez Żydów", grupa studentów demokratycznych i żydowskich usiłowała wtargnąć do gmachu Politechniki. W chwili, gdy studenci ci znajdowali się na podwórzu Politechniki, z hallu wypadła nagle grupa bojówkarzy endeckich i napadła na nich. Endecy operowali laskami i kamieniami. Bójce tej, która trwała około godziny, przypatrywały się tłumy publiczności, które zgromadziły się przed gmachem Politechniki. W czasie rozpraszania tłumu, jeden z posterunkowych chciał

WYLEGITYMOWAĆ ZNANEGO I CENIONEGO LITERATA I KRYTYKA, PREZESA ZWIĄZKU LITERATÓW, OSTAPA ORTWINA.

Ponieważ p. Ortwin nie miał przy sobie dowodu osobistego, sprowadzono go na komisariat policji, gdzie po wyjaśnieniu został zwolniony.

W czasie zajść studenci Żydzi zdarli transparent u wejścia do Politechniki z napisem „5-ty dzień bez Żydów". W czasie zajść jeden ze studentów endeckich dobył rewolweru i groził studentom żydowskim, wówczas studenci żydowscy

UTWORZYLI SZPALER I ZAŻĄDALI, AŻEBY DO NICH STRZELAŁ.

Dopiero wówczas policja i władze Politechniki zarządziły opróżnienie podwórza Politechniki.

W związku z dzisiejszymi zajściami zarządzono

PRZERWANIE ĆWICZEŃ I ZAJĘĆ NA POLITECHNICE DO PONIEDZIAŁKU.

Czołowy antysemita z pochodzenia -- Żydem?

Lwów, 26. 11. (B) W swoim czasie „Epoka" zamieściła wiadomość, że jeden z bojowych antysemitów członek ONR i współpracownik „Falangi", Gluziński jest z pochodzenia Żydem. Gluziński poczuł się tym dotknięty i wystąpił na drogę sądową przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Epoki". Oskarżony ofiarował dowód prawdy powołując m. in. na świadka adwokata Schwarza ze Lwowa.

Dziś adwokat Schwarz był w sądzie przesłuchiwany i podał on, że profesor Antoni Gluziński, ojciec oskarżyciela prywatnego był jego profesorem na uniwersytecie. Świadek ten z opowiadań lokatora realności prof. Gluzińskiego niejakiego Sznapika wie, że znaleziony na strychu tej realności portret miał być portretem ojca prof. Gluzińskiego a dziadka oskarżyciela prywatnego. Rysy twarzy na tym portrecie były wyraźnie żydowskie. Portret ten prof. Gluziński powiesił w poczekalni i wedle oświadczenia śp. Gluzińskiego miał to być portret jego ojca, który był Żydem.

Zrywał odezwy, wzywające do spokoju na uczelniach

Lwów, 26. 11. (B) W dniu dzisiejszym przed sądem starościńskim stanął Leszek Kułakowski, student medycyny, oskarżony o to. że zrywał afisze akademickiego Związku Strzeleckiego, *wzywające do spokoju na uczelniach lwowskich.* Został on zasądzony na 6 dni aresztu z zamianą na 30 zł. grzywny.

Seria katastrof żywiołowych

Lizbona, 26. 11. PAT. Cyklon wyrządził daleko większe szkody, niż przypuszczano pierwotnie. Poziom wody w rzece Tag podniósł się o 15 metrów, zalewając niziny w całym Rigatejo. Ogromna ilość gospodarstw ma zupełnie zniszczone plantacje i pola. W jednym miejscu został zniszczony tor kolejowy. Szkody wynoszą wiele milionów eskudów.

Rio de Janeiro, 26. 11. PAT. Z południowych stanów Brazylii (Sao Paulo, Rio Gran i Parany) nadchodzą dalsze wiadomości o olbrzymich wylewach rzek, burzach a nawet trąbach powietrznych, które wyrządziły olbrzymie szkody. Połączenia kolejowe między St. Paulo a Rio Grande są przerwane. Z miejscowości Xirica donoszą, że całe miasto jest zalane, a woda znosi domy. Olbrzymie straty ponieśli hodowcy bydła. W jednej z mniejszych miejscowości wichura zwaliła dwa kościoły. Trąba powietrzna była tak potężna, że przeniosła o kilkanaście metrów kilka domów drewnianych, grzebiąc [illegible] powstały komitety ratunkowe i pomocy dla powodzian.

Buenos Aires, 26. 11. PAT. Burza, jaka przeszła nad prowincją Cordoba, wyrządziła w kilkunastu miejscowościach nieobliczalne szkody materialne, przy czym przeszło 40 osób zostało rannych. Najbardziej ucierpiała miejscowość Miramar, gdzie szalejący z niebywałą siłą huraganowy wicher zburzył budynek hotelowy i budynek szkoły powszechnej.

Nowy Jork, 26. 11. PAT. Nawałnica, która przed paru dniami nawiedziła Jamajkę, spowodowała bardzo znaczne straty materialne. Wezbrane wody zniszczyły szereg mostów. W wielu miejscach podmyte są tory kolejowe. Liczba ofiar w ludziach jest bardzo znaczna i według dotychczasowych

Polski samolot zaginął bez śladu

Niezwykła ofiarność i bohaterstwo Bułgarów

Sofia, 26. 11. PAT. Ekspedycja policyjna, która wyruszyła dziś rano ze wsi Lubowka, celem odnalezienia zaginionego polskiego samolotu, dotarła mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych do tego miejsca, gdzie chłopi

widzieli samolot oraz słyszeli detonacje.

Przeszukano całą okolicę, jednak nie natrafiono na żadne ślady.

Ekspedycje wojskowe posuwają się w kierunku miejsca, gdzie przypuszczalnie znajduje się samolot, tj. na zachodnich stokach Pirymu.

Dziś z lotniska w Sofii usiłował wystartować do lotu pilot Karpiński, jednakowoż „obmarzanie" uniemożliwiło start.

W górach Pirymu panują fatalne warunki atmosferyczne, które utrudniają ekspedycjom dokonywanie poszukiwań.

* * *

Sofia, 26. 11. PAT. Korespondent PAT. w Sofii donosi:

Ofiarność, bezgraniczne samozaparcie oraz upór Bułgarów w poszukiwaniach zaginionego samolotu polskiego nie dadzą się opisać. Akcja ratunkowa spotyka się ze strony armii i społeczeństwa bułgarskiego z niezwykłą wprost życzliwością, objawianą nie tylko przez wzięcie udziału w

bardzo niebezpiecznych poszukiwaniach na terenie niedostępnych gór,

jak również przez czyny tego rodzaju, jak dyżurowanie przez całą noc na wszystkich posterunkach telefonicznych na obszarze, gdzie prowadzone są poszukiwania, niezwykłą usłużność telefonistów i telefonistek na prowincji oraz wszystkich władz państwowych, samorządowych, organizacyj zawodowych i społecznych.

Mimo

bohaterskich wprost wysiłków

kilku tysięcy ludzi, przeszukujących łańcuchy Pirymu, Rodop i Riły,

nie udało się dotychczas odnaleźć śladów zaginionego samolotu polskiego.

W górach panują burze śnieżne. Obserwatorium meteorologiczne w Musale wykazało przez cały dzień dzisiejszy wiatr o szybkości 100 kilometrów na godzinę. W wysokich górach powłoka śnieżna wzrosła w ciągu dwóch ostatnich dni o dwa metry, niżej zaś śnieg, którego jeszcze przed trzema dniami nie było, pokrywa ziemię warstwą grubości 60 cm. Mimo to z gór nie powrócił jeszcze żaden z członków grup, wysłanych wczoraj i przedwczoraj. Dziś wyruszyła z Razołga w Pirymie nowa ekspedycja, złożona z całego batalionu piechoty górskiej oraz kilkunastu nowych oddziałów ochotników z pobliskich wsi. W sobotę o godz. 6-ej rano wyruszą

oddziały alpinistów i narciarzy

dla poszukiwań na najwyższych szczytach Pirymu.

Korespondent PAT. rozmawiał dziś telefonicznie z lekarzem powiatowym w miejscowości Slepy Vrac, który był jednym z kierowników pierwszej ekspedycji i powrócił dziś rano po spędzeniu 3 dni i dwóch nocy w górach — na wezwanie władz miejscowych. Pierwsze trzy ekspedycje — zdaniem owego lekarza — przeszukały teren 150 km wzdłuż i wszerz na wysokościach dochodzących do 2.450 mtr. — bez rezultatu.

Cała akcja ma charakter planowy i kierowana jest przez majora, 6 kapitanów, 15 oficerów niższych z Sofii i kilkudziesięciu podoficerów. Ludność cywilna prowadzi poszukiwania pod kierunkiem wojskowych i podzielona jest na dwa oddziały. Noc z piątku na sobotę spędza w górach przeszło 2.000 osób.

Zebrane przez oficerów i sprawdzone informacje, jak i dotychczasowe poszukiwania zestawione razem każą przypuszczać, iż samolot polski prawdopodobnie był zmuszony lądować w wysokich górach.

Według meldunku oficerów, kierujących akcją, poszczególne oddziały biorące udział w poszukiwaniach posuwają się koncetrycznie i spotkają się jutro, w sobotę pomiędzy godz. 3-ą a 5-tą po południu. Do tej pory oczekiwać należy wiadomości o odnalezieniu samolotu.

* * *

Rodzina pilota Dmoszyńskiego zwróciła się do słynnego jasnowidza, inżyniera Ossowieckiego, aby wypowiedział swą opinię na temat zaginionych. Inż. Ossowiecki oświadczył, że widzi dwóch ludzi w skórzanych płaszczach oraz czarne ptaki, krążące nad nimi. Oświadczył również, że ma złe przeczucia co do losu samolotu i jego pasażerów.

Kronika telegraficzna

— Wzmagająca się pod wpływem ostatnich zamachów paryskich tendencja niechęci wobec cudzoziemców, znalazła ostatnio na północy Francji wyraz w uchwałach federacji merów republikańskich, grupującej merów o poglądach umiarkowanych, którzy domagają się zmniejszenia świadczeń gmin francuskich na rzecz cudzoziemców głównie w zakresie pomocy dla bezrobotnych i pomocy szpitalnej.

— Dyrekcja policji w Sofii zawiadomiła gen. Abramowa, który objął stanowisko gen. Muellera jako przewodniczący związku b. kombatantów rosyjskich, że w związku z nowymi jego funkcjami nie będzie on nadal mógł mieszkać w Bułgarii.

— W związku ze zbliżającymi się wyborami w Rumunii, ministerstwo oświaty wydało surowy zakaz zajmowania się przez studentów akcją o charakterze politycznym, pod groźbą wydalenia z uczelni.

— Korespondent Havasa donosi z Barcelony, że odpowiedź rządu hiszpańskiego na notę brytyjską w sprawie wysłania komisji dla zbadania na miejscu postępu wycofywania ochotników prawdopodobnie wyrazi zgodę na przybycie komisji.

— Prezydent Generalidat katalońskiej Companys podejmował wczoraj śniadaniem ministra spraw zagr. Girola. Jak sądzą, Girol informował Companysa o treści odpowiedzi rządu hiszpańskiego W. Brytanii.

— Prezydent Roosevelt udaje się w dziesięciodniową podróż wypoczynkową, w czasie której odda się swemu ulubionemu sportowi — wędkarstwu.

— Komisja finansowa senatu francuskiego przeprowadziła wybory prezydium. Przewodniczącym został wybrany ponownie Caillaux.

— Zmarł w Kownie generał Zukauskas który był przez szereg lat naczelnym wodzem armii litewskiej.

— W zakładach samochodowych Opla w Ruesselsheim wybuchł wczoraj w składzie materiałów łatwopalnych pożar. Pomieszczenia fabryczne, znajdujące się w pobliżu ogniska pożaru, ewakuowano. Gaszeniem ognia zajęły się straż fabryczna oraz straż miejska z Moguncji. Strat w ludziach nie było. Zarówno co do wysokości strat, jak i przyczyny pożaru brak na razie wszelkich danych.

— Władze japońskie w Tientsinie ogłosiły wczoraj wprowadzenie sądów wojennych. Decyzja ta zapadła wobec rozpowszechniania się pogłosek o zamiarze wywołania rozruchów przez pewne grupy ludności chińskiej.

— Elektrownia czerniowiecka podwyższyła ceny za prąd elektryczny, wskutek czego kupiectwo tamtejsze zorganizowało kilkudniowy strajk, nie świecąc w wystawach elektrycznością. Kupcy oświadczyli, że wolą powrócić do oświetlenia naftowego, niż płacić wygórowane ceny za prąd. Po kilku tygodniach elektrownia obniżyła ceny do poprzedniego poziomu.

Ohydna kampania prasowa przeciw drowi Zadereckiemu

Znany i ceniony autor „Talmudu w ogniu wieków" ofiarą szantażysty

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. 11. (A). Dzisiejszy „Goniec Warszawski" wystąpił pod olbrzymim nagłówkiem: „Żydzi demaskują Zadereckiego, obrońcę uboju rytualnego, że za pieniądze stanął po stronie Żydów" z wielkimi „rewelacjami" o tym, jak Zaderecki otrzymywał od Żydów większe sumy pieniędzy za pisanie swoich znanych artykułów. „Goniec Warszawski" powołuje się przy tym na broszurę niejakiego Adolfa Fetta, którego nazywa „znanym" działaczem żydowskim, a który przez dłuższy czas obserwował Zadereckiego i gromadził dowody, dla których Zaderecki stanął po stronie Żydów. P. Fett w wydanej przez siebie broszurze pod nazwą „W prawej swastyka, w lewej Talmud" pisze m. in., że Zaderecki — to wyraźny typ zmaterializowanego talmudysty, który przez wszystkie piękne zasady i nauki widzi przed sobą jeden jedyny cel: Pieniądze, bez względu na to, z której strony by wpływały. W broszurze powiedziane jest również, że centrala ruchu haraudowskiego postawiła Zadereckiemu propozycję objęcia kierownictwa tego ruchu na Małopolskę, na co Zaderecki miał odpowiedzieć, że zgodzi się na to, ale żąda 6.000 zł dla celów organizacyjnych oraz pensji dla siebie w wysokości 400 zł miesięcznie. **Następnie powołuje się broszura na jakieś konferencje Zadereckiego z działaczami żydowskimi, na których Zaderecki żądał pieniędzy.**

Wobec tego, że w chwili obecnej w prasie antysemickiej rozpęta się niechybnie kampania przeciwko drowi Zadereckiemu, należy wyjaśnić całą sprawę i przygwoździć autora tej broszury. Oto okazuje się, że od dłuższego czasu dr Zaderecki był szantażowany przez pewnego osobnika, który domagał się od niego przyjęcia w charakterze **impresaria referatów** dra Zadereckiego. Osobnikiem owym był właśnie Fett, który zagroził drowi Zadereckiemu, że o ile nie skorzysta z jego propozycji, to tego gorzko pożałuje. W ostatnich dniach Fett znowu zwrócił się do dra Zadereckiego z ostatnim ostrzeżeniem, gdyż już ma cały materiał przygotowany przeciwko niemu. W ostatnim numerze pisma „Kontratak" z dnia 18 bm. zostało ogłoszone ostrzeżenie przeciwko Fettowi i zapowiedź, że w najbliższych dniach ukaże się niechybnie paszkwil przeciwko Zadereckiemu. Uprzedzono również o tym całą prasę żydowską i polską, aby nie dała się wprowadzić w błąd.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Fischhab Izydor, św. Sebastiana 33, tel. 109-50; Broniatowski A., Felicjanek 27, tel. 137-88; Nowak Tadeusz, Pędzichów 4, tel. 152-61; Silberberg Stefania, Starowiślna 41, tel. 151-63.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5 ,Brodzińskiego 1.

CHANUKA W TEMPLU.

Zarząd Świątyni Żydów Postępowych w Krakowie zawiadamia, że uroczyste zaświecenie świeczki chanukowej odbędzie się w Świątyni przy ul. Podbrzezie 1, w niedzielę 28 bm. godz. 15.15 (3.45 po poł..).

TOWARZYSKI WIECZÓR CHANUKOWY

z pięknym artystycznym programem odbędzie się w WIZO, Szewska 4 I. p. dziś w sobotę dnia 27 bm. Początek o godz. 8.15 wiecz. W programie artystycznym biorą udział: Drowa Gustawa Kohnowa, Drowa Hanna Lazerowa, Eugenia Lauterbachowa, M. Szmulewiczowa i E. Weintraub.

UROCZYSTOŚCI CHANUKOWE.

W niedzielę 28 bm. o godzinie 4.15 popoł. odbędzie się w bóżnicy „Kupa“ przy ul. Warszauera uroczystość chanukowa z udziałem nadkantora S. Kaufmana, chóru i orkiestry pod batutą prof. B. Sperbera. Wykonane zostaną utwory znanego kompozytora L. Goldberga zw. „Lajzerke“.

* * *

W niedzielę 28 b. m. odbędzie się w Starej Bóżnicy uroczystość zaświecenia świeczek chanukowych. W uroczystości weźmie udział kantor J. J. Goldenberg oraz kantor bożnicy „Ahawas Rajim“ Salomon Mandel, wraz z chórem, pod batutą M. Berga. Początek o godz. 4.15 pop.

WIEDZA I ŻYCIE

Cykl odczytów popularnych „Hitachdutu“ w sali Ż. D. A. Przemyska 3. w sobotę dnia 27. bm. o godz. 3 pop. referuje Dr B. Katz n. t. „A. D. Gordon i gordonizm“, o godz. 4 pop. referuje Mgr A. Sandauer n. t. „Oblicze współczesności“.

ODCZYTY W „SZKOLE ZDROWIA“

Dnia 29 listopada br. wygłosi odczyt w „Szkole Zdrowia“ Ubezpieczalni Społecznej p. Dr Felix Józef p. t. „Gruźlica jest chorobą uleczalną“. — Dnia 2 grudnia br. wygłosi odczyt p. Dr. Ameisen Aleksander p. t. „Choroby weneryczne a potomstwo“. Początek odczytów o g. 7-mej. Odczyty ilustrują przeźrocza. Wstęp wolny.

„GANGSTERZY I ANALFABECI W TEATRZE WSPÓŁCZESNYM“

Oto tytuł pogawędki teatralnej, którą wygłosi artysta malarz Józef Jarema, twórca „Cricotu“ w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 8.30 wieczorem w Żydowskim Towarzystwie Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9. Podczas odczytu i po odczycie dyskusja, do której zgłosiło się wielu uczestników.

10 AMATORÓW ALKOHOLU.

V. Komisariat PP. przeprowadził dochodzenia w sprawie systematycznych kradzieży różnych trunków alkoholowych wart. około 200 zł na szkodę Altera Freidenfelda właściciela szynku przy Pl. Zgody 9 w Krakowie, w której to sprawie zatrzymano: Smolskiego Władysława (lat 28) muzyka, zam. w Wieliczce, Kolasę Michała (lat 18), służącego, zam. w Bogucicach, Danke Emila (lat 18), handlowca, zam. przy ul. Potockiego 8, Ochońskiego Juliana (lat 18), służącego ,zam. w Wieliczce, Cieciapacza Władysława, (lat 19), służącego zam. w Sankach, pow. Chrzanów, Oprycha Jana (lat 17), służącego, zam. w Krzyszkowicach, Flaka Stanisława (lat 17) ,służącego, zam. w Bogucicach, Dubiela Józefa (lat 16), służącego, zam. w Kosocicach, którzy dopuszczali się systematycznej kradzieży blisko około 2-ch lat i byli pomocni w dokonywaniu kradzieży. Nadto zatrzymano Stywaka Wład. (lat 37), właściciela restauracji, zam. w Wieliczce i Kolasę Władysława (lat 36) szewca, zam. w Wieliczce, pow. Kraków, którzy skradzione trunki nabywali. Wymienionych przekazano władzom sądowym wraz z dowodami.

—<>—

— **II TURNUS ZAPRAWY NARCIARSKIEJ** dla pań i panów rozpocznie się 1 grudnia w Żyd. Tow. Gimn.

—<>—

— **UROCZYSTOŚCI CHANUKOWE „AKIBY“** odbędą się dnia 5 XII. br. W skład uroczystości wejdzie II. Egzamin Sprawnościowy Judaistyczny oraz Wielka wieczornica chanukowa. Wieczornica chanukowa odbędzie się w sali gimnastycznej Gimnazjum Hebrajskiego.

— **NARADA DELEGATÓW S. S. P. P. „HITACHDUT“.** W związku z Konferencją Palestyńską odbędzie się narada partyjna delegatów S. S. P. P. Hitachdutu w niedzielę 28 bm. o godz. 14.30 w lokalu Egzekutywy przy ul. Sarego 11 II p. Uprasza się delegatów, by przed konferencją zgłosili się w sekretariacie (Sarego 11 II p.), który będzie czynny od godziny 9—10.15 rano.

— **MIĘDZY DWOMA WYSTAWAMI PARYSKIMI.** We wtorek 30 bm. godz. 7.30 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Prac. Umysł. Sławkowska 6 wygłosi p. Hanna Krzetuska odczyt p. t. „Między dwoma wystawami paryskimi“. Prelegentka omówi rozwój sztuki, zwłaszcza dekoracyjnej.

— **„MATKA I DZIECKO“**, Stowarzyszenie ku wsparciu biednych położnic i niemowląt w Krakowie zawiadamia, że w środę dnia 1-go grudnia 1937 roku o godz. 5.30 po poł. odbędzie się Walne zebranie członków w lokalu Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej 40.

— **„2000 LAT MUZYKI“**. Cykl popularnych wykładów z historii muzyki, z bogatą ilustracją muzyczną, wygłaszać będzie *w soboty* Dr Wilhelm Mantel w Instytucie Muzycznym, ul. św. Anny 2. Pierwszy wykład odbędzie się dziś w sobotę o g. 7.30 wiecz. i obejmie muzykę jednogłosową ludów starożytnych i średniowiecza.

Świadczenia na Pomoc Zimową — od 1 grudnia

W związku z rozpoczęciem zbiórki środków pieniężnych na akcję pomocy zimowej bezrobotnym — Wojew. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie przypomina wszystkim zainteresowanym, że w myśl ustalonych przez Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym zasad — świadczenia na pomoc zimową winny być uiszczane w ciągu 5 miesięcy, poczynając od 1 grudnia 1937 r., w szczególności od poborów i uposażeń funkcjonariuszy publicznych, oraz wynagrodzeń za pracę pracowników (fizycznych i umysłowych) prywatnych (są to t. zw. świadczenia od dochodu niefundowanego) — składki wynoszą od miesięcznego dochodu netto, t. j. po potrąceniu podatku dochodowego i specjalnego, oraz świadczeń ubezpieczonych, o ile te ostatnie są uiszczane przez pracowników:

do 160 zł.	zł. 0.20
od 161—300	¼ %
301—600	½ %
601—800	1 %
801—1200	1½ %
1201—2500	2 %
2501—wzwyż	4 %

Według identycznej skali uiszczają świadczenia emeryci za pośrednictwem właściwych Izb Skarbowych lub zakładów, banków, instytucyj publicznych i przedsiębiorstw, wypłacających emerytury.

Instytucje, urzędy i prywatni pracodawcy wypłacający pobory i wynagrodzenia swym pracownikom, winny już przeto w dniu 1-go XII 1937 r. dokonać pierwszych miesięcznych potrąceń na pomoc zimową wg. wyżej podanych norm i wpłacić je na konto PKO Nr 415.715 Woj. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie.

Do wyłącznej dyspozycji Woj. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie należą:

1) świadczenia na pomoc zimową wszystkich przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, finansowych i ubezpieczeniowych, będących w ewidencji podatkowej Izby Skarbowej w Krakowie, tak co do świadczeń samych przedsiębiorstw jak i potrąceń od zarobków i uposażeń pracowników,

2) świadczenia od poborów i uposażeń służbowych pracowników, potrącane przy wypłacie tych poborów przez wszystkie urzędy państwowe, władze wojskowe, kolejowe i pocztowe, działające w zasięgu całego województwa, przy czym nie tylko co do potrąceń pracowników centrali wojewódzkiej tych urzędów i instytucyj, lecz także od poborów wszystkich pracowników danego resortu lub instytucji na terenie całego województwa.

Min. Świętosławski na Zamku

Warszawa, 26. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego.

OSTATNIE WIADOMOSCI GIEŁDOWE

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 26. 11. Kawa Rio nr. 7. 6 3/4 (6 3/4), Kawa Santos nr. 4. 8 3/8 (8 3/8), grudź. 4.69 (4.61), marz. 4.03 (4.02), Kakao 5 9/16 (5 5/16), grudź. 5.31 (5.07), stycz. 5,31 (5.10).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 26. 11. 8.12 (8.04), grudź, 7,97—7,98 (7.89—7.90), stycz. 8.00—8.00 (7.88—7.88).

KORZENIE

LONDYN, 26. 11. Tapioka Fair list.-grudź. 14.50, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore list.-grudź. 2.75, Goździki Zanzibar list.-grudź. 7.87, Papryka cif list.-grudź. 66.50.

DEWIZY

PARYŻ, 26. 11. Londyn 147.12, Nowy Jork 2946.50 Zurich 681.25, Amsterdam 1639.00, Berlin 1190.00.

LONDYN, 26. 11. Nowy Jork 4.9935, Paryż 147.31, Berlin 12.38, Amsterdam 8,9818, Zurich 21.598.

METALE

LONDYN, 26. 11. Platyna 8.25, Wolfram cif 62.50—70, Srebro 19.68, Złoto 140.1.

Wyjazd Herberta Samuela do Indyj

Londyn, 26. 11. (ŻAT). Lord Herbert Samuel udał się do Indii, gdzie zamierza spędzić kilka miesięcy.

„Pariser Tageszeitung“ zakazana we Wiedniu

Wiedeń, 26. 11. (B). Rząd austriacki wydał zakaz rozpowszechniania pisma „Pariser Tageszeitung“ na okres trzech miesięcy. Przyczyną były wiadomości tego pisma o dokonanych aresztowaniach wśród oficerów armii austriackiej i agitacji narodowo-socjalistycznej w Austrii.

Mjr. Attlee do Hiszpanii

Londyn, 26. 11. (B). Leader Partii Pracy mjr. Attlee przyjął zaproszenie rządu hiszpańskiego na wyjazd do Hiszpanii, by zorientować się na miejscu w rozwoju sytuacji. Attlee uda się prawdopodobnie w czwartek do Hiszpanii.

Nabożeństwo żałobne za duszę Ramsay MacDonalda

Londyn, 26. 11. PAT. Arcybiskup Cantebury odprawił w opactwie westminsterskim uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Ramsey'a MacDonalda. Króla reprezentował ks. Gloucester. Na nabożeństwie obecni byli członkowie gabinetu in corpore z premierem na czele, oraz liczni członkowie parlamentu z speakerem, Baldwinem, Simonem, Attlee, Morrisonem i Citrinem na czele. Trumna przykryta była flagą angielską.

Japonia nie obawia się...

Tokio, 26. 11. PAT. Japonia nie obawia się żadnej obcej pomocy udzielanej Chinom, jak oświadczył przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, jednakże Japonia sprzeciwia się tej pomocy, co jest najzupełniej naturalne(!) Na zapytanie korespondentów zagranicznych, dlaczego dzienniki japońskie piszą tylko o brytyjskich dostawach broni i amunicji do Chin, przedstawiciel japońskiego M. S. Z. powiedział, iż w ostatnich czasach nie otrzymano wiadomości o dostawach broni i amunicji do Chin z Niemiec i Włoch.

Handel japoński nie ucierpiał

Tokio, 26. 11. (R) Handel japoński nie ucierpiał w większym stopniu z powodu bojkotowania japońskich towarów, jak zaznaczył przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagr. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone w dalszym ciągu zakupują wielkie ilości towarów japońskich.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — DROWA BLOCHOWA przyjmuje zgłoszenia młodzieży i dzieci na okres ferii. Starowiślna 22. Tel. 172-11. 6847k

ZAWIADAMIAM P. T. Gości, iż prócz pensjonatu „Poznanianka" ul. Ogrodowa prowadzę willę „Jaśka" również ul. Ogrodowa. Obydwa domy o pełnym nowoczesnym komforcie. — Weekendy bardzo tanio. Kuchnia znana, obfita wykwintna, ceny niskie. L. Gumplowicz-Salamonowa. 4818g

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „ELDORADO", ul. Piłsudskiego, tel. 1558, już otwarty. Woda bieżąca we wszystkich pokojach. Zarząd Sabiny i Bronisławy BREITMANN. 6840k

ZAKOPANE „LALKA" pensjonat dla dzieci i młodzieży, ul. Chałubińskiego. Telefon 10-51. Pokoje pełnokomfortowe. Opieka pedagogiczno-wychowawcza. — HELENA BAUMGARTEN. 6978k

ZAKOPANE. Przyjmę kolonię na ferie świąteczne. Zgłoszenia Strahl, Zakopane, Krupówki. 5346g

RABKA-PALACE pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

ZAKOPANE — „UCIECHA" Telefon 13-87. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Instruktor narciarski — Zarząd: Leuchterowa-Kernerówna. Zgłoszenia: mgr. Kernerówna, Przedszkole Sławkowska 3. Telefon 131-17. godz. 9 — 1. 6977k

W ZAKOPANEM otwarty zostanie wkrótce wykwintny pensjonat „Goplana" przy ul. Zamoyskiego 16. Kuchnia rytualna. 5358g

ZAKOPANE komfortowy pensjonat „WAWEL" pod kierown. RUBINSTEIN-MARGULIESOWEJ przyjmuje jak w latach ubiegłych również dzieci i młodzież. NAUKA JAZDY NA NARTACH POD KIEROW. INSTRUKTORA BEZPŁATNA. Dla dzieci specjalna opieka pedag. Kuchnia rytualna, wykwintna i obfita. Zgłoszenia: Rubinstein-Marguliesowa, Kraków, Dietla 62. m. 8. Tel. 103-91 i od 15. XII. Pensjonat „Wawel" Zakopane, Piłsudskiego

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

CZESKI obywatel z egzystencją szuka tą drogą odpowiedniej partii. Zgłoszenia z fotografią pod „Mittgift ew. Einheirat" do Administracji „Nowego Dziennika". 5880g

HAMMER, sławny swat, Sebastiana 31. tel. 125-86. kojarzy szczęśliwe małżeństwa. 7014k

Sprzedaż

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajisko wane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

OKAZJA Do sprzedania nowy płaszcz czarny, perskim kołnierzem Starowiśl. na 35/6. 5338g

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 3842k

Lokale

ŚRÓDMIEŚCIE — Niekrępujący pokój — gabinet poszukiwany. Telefon, łazienka, Kraków, Skrytka 430. 5303g

TRZYPOKOJOWE mieszkanie komfortowe I piętro do wynajęcia od 1 stycznia. Czynsz przedwojenny. Wiadomość: Łobzowska 2. 5290g

DO wynajęcia od zaraz pokoje kawalerskie z osobnym wejściem. światło elektryczne, centralne ogrzewanie. Wiadomość: Tatarska 5. 5945k

LOKAL sklepowy frontowy zaraz wolny. Kraków, Gertrudy 7. 6869k

DLA LEKARZY PIĘKNE TRZECHPOKOJOWE mieszkania, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie oraz SKLEPY i biura — nowozbudowany dom, Krakowska 21. 6941k

UMEBLOWANE 2 pokoje kuchnia, pełny komfort od. dam bezdzietnym 5 grudnia chwilowo na 3 miesiące. — Oglądać między 2 — 3. Rakowicka 14/11. 5301g

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, pełny komfort do wynajęcia Agnieszki 2. III. p. Wiadomość u właściciela m. 20. 5309g

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, frontowe, niski czynsz, dzielnica Stradom, do wynajęcia. Wiadomość: telefon 174-08. 5311g

LOKAL sklepowy frontowy oraz lokal na magazyn lub pracownię. Rynek Podgórski 12 do wynajęcia. — Wiadomość: gospodarz II. piętro. 5316g

TRZECHPOKOJOWE MIESZKANIE pełnokomfortowe Kołłątaja 2. do wynajęcia. 6714k

2 POKOJE, kuchnia, komfort, Kraków, Zyblikiewicza 17. wolne. 5331g

4 LUB 5 pokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, Kraków, Piłsudskiego 3. III. piętro wolne. Wiadomość tamże telefon 115-07. 6966k

UCZNIA z kompletnym utrzymaniem przyjmie inteligentna rodzina żyd. — Opieka rodzicielska, nadzór i staranne wychowanie. — Ewentualnie korepetycja. Kraków, Bonerowska 5. m. 8. 5307g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12. wolne. Dozorca. 5310g

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, Starowiślna 95. do wynajęcia. Czynsz 80 zł. 6974k

PIĘKNE pełnokomfortowe mieszkanie dwupokojowe Juliusza Lea 16B. 6975k

TRZECHPOKOJOWE piękne mieszkanie komfortowe frontowe z hallem. Karmelicka 42, narożnik Michałowskiego 2. do wynajęcia od zaraz. 6872k

POSZUKUJĘ od 1. XII. komfortowego pokoju z rytualnym utrzymaniem przy lepszej rodzinie. Oferty pod „Spokój" do Administracji „Nowego Dziennika". 5332g

DUŻY lokal przemysłowy lub handlowy w SIENI do wynajęcia. Grodzka 8. Wiadomość tel. 13446. 3225g

PIĘKNY pokój komfortowy urządzony, telefon, łazienka z utrzymaniem lub bez Groble 17/16. 5350g

1 POKOJE kuchnia komfortowe, Kordeckiego 8. — Wiadomość u dozorcy.

FABRYCZNO-składowy lokal z biurem Kraków, śródmieście, do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Lokal" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7008k

POKÓJ umeblowany, komfortowy, niekrępujący, centralne ogrzewanie, Dunajewskiego, do wynajęcia. Telef. 146-14. 7005k

POKÓJ umeblowany, frontowy, I piętro, słoneczny, komfort, osobne wejście — do wynajęcia. Rakowicka 1. m. 12. 7002k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe Kordeckiego 8 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 6989k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Grabowskiego 10 od pierwszego stycznia do wynajęcia. Telefon 119-36.

DO wynajęcia duży pokój w śródmieściu na biuro lub pracownię. Tel. 168-05. 5318g

POKOJU w Katowicach, śródmieście, poszukuję na dwa tygodnie. Natychmiastowe zgłoszenia: Rozen, farb, Warszawa, Krak. Przedmieście 16. 6994k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełny komfort, słoneczne, dobry rozkład, IV p. Biskupia 4. zaraz do wynajęcia. Dozorca wskaże. 6976k

DO wynajęcia 3 pokoje kuchnia pełnokomfortowe 2 pokoje na biuro lub cichy przemysł, Bonerowska 14. Wiadomość u dozorcy. 5342g

POKÓJ dwuosobowy umeblowany, śródmieście, osobna łazienka. Kraków, Smoleńsk 1. 5334g

POKÓJ umeblowany, komfortowy, wejście osobne wynajmę panu na stanowisku. Pańska 11, m. 8. 7007k

LOKAL sklepowy z 2 dużemi wystawami na Grodzkiej do wynajęcia. Wiadomość: Wielopole 3. — Markfeld. 5345g

LOKAL przemysłowo-handlowy centralnie ogrzewany I. piętro do wynajęcia od zaraz. — Lokal biurowy, parter 2 pokoje centralnie ogrzewany do wynajęcia od 1 stycznia, Kraków, Karmelicka 16. 7016g

JEDEN POKÓJ z łazienką i przedpokojem w nowym domu, Łazarza boczna 11. od 1. XII. 1937 do wynajęcia. Zgłoszenia telefonicznie pod 148-12. 7010k

TRZYPOKOJOWE mieszkania pełny komfort I i III piętro Gertrudy 29 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, lub telefon 143-12 przedpołudniem. 7011k

4-CH POKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe I piętro do wynajęcia Józefitów 1. 5353g

Różne

NAJNOWSZE modele. Gorsety, pierśniki, pasy leczniczne. Najniższe ceny. — „GRACJA", Kraków, Szewska 6. 5338g

POŃCZOCHY elastyczne „ACADEMIC" i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żylaki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). 5964k

ODLEWARNIA żelaza i metali oraz wytwórnia młynków do minerałów „CENTROPLEKS" HENRYK IMMERGLÜCK, Kraków-Grzegórzki, ul. Pasteska L. 18. Telefon Nr. 119-46 5191g

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1918. 1187k

LUSTRA Belgijskie, czeskie, gabloty szklane, szyby szlifowane oraz oszklenia okien poleca po cenach najniższych, Unger Kraków Józefa 16. Tel. 143-27. Odnawia się stare lustra. 6561k

SUKNIE wełniane, swetry, poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8/3. 5612k

WYKWINTNE, smaczne mięsne OBIADY domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.10 wydaje intelligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 2670k

PRZYJMUJĘ administrację domów w Palestynie. Posiadam najlepsze referencje i gotów jestem dać gwarancję bankową oraz udzielić zaliczek na poczet czynszu. Adres: Issak Hausmann 126 Ahad-Haam Street, Tel-Aviv, Palestine. 5088g

ODNAWIAM meble i fortepiany Marjan, Kalwaryjska 79. Zawiadomienie pocztówką. 5272g

SZYBKO, TANIO i SOLIDNIE wykonuję roboty instalacyjne, wodociągowe, gazowe oraz wszelkie reparacje D. Weissberger, Kraków, Berka Joselewicza 20, telefon 165-19. 5319g

PYJAMY FLANELOWE męskie, damskie, dziecinne wykonuję. Miodowa 20/7. 5270g

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników złotego metr. Langsam, Kraków, Józefa 2. Tel. 175-95. Artystyczna naprawa dywanów, kilimów. Dorabiamy frendzle. 5343g

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel, wystawiony na nazwisko Leiser Schrot, Wadowice, płatny dn. 31. XI. na sumę 100 zł. Chaskiel Goldberg, Wadowice. 5347g

ZAKŁAD KRAWIECKI Józefa Bluma szyje garderobę męską według najnowszych żurnali. Starowiślna 35. 7015k

W DNIE SZARE i długie wieczory nie zapominaj o książce. „ALFA" WYPOŻYCZALNIA Jagiellońska 8. przeduje najbogatszym wyborem. — Dla młodzieży wszelkie lektury. Na prowincję ulgi. 7012k

POŃCZOCHY gumowe marki LASTIXLOR i ELINSTAR w wielkim wyborze stale świeże na składzie „MEDILABOR" Kraków, Jagiellońska 6. 7004k

OBIADY smaczne, rytualne, mięsne w cenie 1 zł. — wydaje Stern, Miodowa 28 „Kryniczanka". 5329k

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie manuskrypty — szybko — tanio. Wielopole 32. m. 6. telefon 149-18. 6990k

ZAROBISZ dużo jedynie gdy kupisz materiały i przybory gorsetowe we firmie BROKAT Kraków Grodzka 33 (w podwórzu). 6992k

WYTWÓRNIA szablonów do plisowania i guzwowania poleca formy już od 3 mm i wzwyż po najniższych cenach, Kraków, Grodzka 25, m. 4. 5194g

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli HOROWITZ-LANNEROWEJ. — Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. KRAKÓW, KARMELICKA 46. 2393k

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Opłata minimalna. 6249k

ANGIELSKI — konwersacja, prasa, literatura. — Prof. Dr. Roman Thorn. Grodzka 42. 5105g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 8. Złotych cztery miesięcznie. 4918g

LEKCJI tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Wiadomość: tel. 145-90. 5832g

SAMOUCZKI „ARGUS" — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. — Prospekty wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 6553k

LEKCJE SKRZYPIEC CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. Wypożycza skrzypce. 5830g

UDZIELAM lekcyj gry na fortepianie po cenach bardzo przystępnych Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Rutynowana pianistka". [illegible]

PRZEDSZKOLE „Tarbut" Dietla 81/3 pod kierownictwem Dory Blumenstocków, ny przyjmuje dalsze zgłoszenia. Język hebrajski, rytmika przy fortepianie, zajęcia frøblowskie. 5341g

ŁACINY do matury, gimnazjów wyucza kwalifikowana nauczycielka. Poselska 9/8. Tel. 148-31. 5198g

ZAGRANICZNĄ oryginalną metodą dla młodzieży i starszych wyuczam jaknajszybciej gry na fortepianie. Zgłoszenia między 2 — 4. Wielopole 3. m. 4. Telefon 107-39. 5044g

KONKURS

ZARZĄD GMINY WYZN. ŻYD. W ZATORZE (KALWARIA ZEB.) ogłasza konkurs na stanowisko Rabina z siedzibą w Zatorze. Kandydaci posiadający kwalifikacje określone rozp. M. W. R. i O. P. z dnia 24. X. 1930. mogą zgłosić pisemne oferty w terminie 30 dniowym od dnia ogłoszenia do Zarządu Gminy Wyzn. w Zatorze. Przewodniczący Zarządu Artur Klapphol[illegible], Kalwaria Zebrzydowska. 5305g

Wolne posady

POSZUKUJĘ agenta miejscowego, branży gospodarczo drogueryjnej. Zgłoszenia osobiste. Aleja Krasińskiego 30/7 godz. 14 a 16. 6969k

POSZUKUJĘ buchaltera bilansisty rutynowanego, KAWALERA do przedsiębiorstwa mączno-kolonialnego. Daję całkowite utrzymanie i wynagrodzenie pieniężne. Oferty z podaniem referencyj: Józef Lieblich, Sucha. 5348g

MĘŻCZYZNA 30 — 40 (wolny) znajdzie pierwszorzędną egzystencję zagranicą. Zgłoszenia: „Pobyt zapewniony" do Administracji „Nowego Dziennika". Zwrotny znaczek. 5360g

KUCHARKĘ inteligentną (żydówkę) w wieku do 40 lat przyjmie poważne przedsiębiorstwo gastronomiczne, jako siłę pomocniczą od zaraz. Zgłoszenia do „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „nr. 887". 6990k

CZELADNIK zegarmistrzowski kwalifikowany — potrzebny. Mieszkanie, utrzymanie oraz pensja. Zgłoszenia: Gams, Kraków, Zwierzyniecka 8. 7000k

Posad poszukują

RADIO-WARSZTAT. Naprawia — wykonuje — przerabia specjalista, Ign. Freiman, Agnieszki 1. 6848k

URZĘDNIK z ukończoną 4-letnią szkołą handlową zdolny, inteligentny obejmie posadę w większym przedsiębiorstwie na skromnych warunkach ewentualnie bezpłatnie. Zgłoszenia: „Praca" do Administracji „Nowego Dziennika". 5271g

KWALIFIKOWANE wychowawczynie i korepetytorów poleca biuro pośrednictwa pracy Sekcji wychowawczyń przy Związku Żyd. Pracowników Umysł. Plac WW. Świętych 8. — Zgłoszenia między 9 — 11 3 — 6 tel. 109-97. 5304g

DŁUGOLETNI wykwalifikowany kierownik tartaku poszukuje posady w branży drzewnej. — Pod „Urzęd. drzew." do Administracji „Nowego Dziennika". 5314g

ZDOLNA ekspedientka z działu kolonialnego z długoletnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia: Bankin Bonerowska 4. 5336g

MAGISTER farmacji nowego typu obeznany z pracą apteczną, obejmie posadę zaraz. Oferty Nowy Dziennik pod „Studia czteroletnie". 5327g

WYKWALIFIKOWANA w skórzanej artystycznej galanterii, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Pomysłowa" do Adm. Nowego Dziennika. 6993k

APLIKANT (prawo zastępstwa) zdolny, biegły stenotypista poszukuje patrona. Zgłoszenia: Pensjonat „Orlątko" Zakopane".

Interesy handlowe

PRZYSTĄPIĘ jako spólnik do dobrze prosperującej fabryki (wytwórni). Zgłoszenia: „2500" Administracja „Nowego Dziennika". 5359g

Sprzedaż

MEBLE KUCHENNE, — przedpokojowe, dziecinne nowoczesne, solidne wykonanie — najtaniej poleca Offner, Kraków, Mały Rynek 4. 5329g

W TARNOWIE dom jednopiętrowy, solidnie murowany, dzielnica kupiecka, w centrum miasta z powodu wyjazdu okazyjnie do nabycia. Wiadomość z grzeczności w kancelarii adw. dra Józefa Margulies, — Kraków, Senacka 9. 5296g

SPÓLNICZKI z kapitałem 3—5 tys. złotych i współpracę poszukuję celem zaprowadzenia działu galanteryjno-trykotażowego — do sklepu położonego na prryncypalnej ulicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Egzystencja" do Adm. Now. Dziennika. 5268g

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 15 — 20.000 złotych do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, istniejącego od 50 lat. Kapitał potrzebny na powiększenie obrotów. Zgłoszenia do Administracji N. Dz. „Doskonała lokata". 5354g

Kupno

KUPUJĘ UŻYWANE MEBLE Sklep Okazyjny. Kraków, Mostowa dwa. 6839k

DYWANY PERSKIE kupuje — sprzedaje Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 6979k

MASZYNĘ do szycia kupię okazyjnie. Skrytka pocztowa 265, Kraków. 5339g

UŻYWANE meble kupuje płaci najwyższe ceny — „Hochbaum", Miodowa 12. 6980k

MASZYNĘ szczotkarską (Schlingeneinstanzmaschine względnie „Anker") w dobrym stanie kupię. Oferty do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Anker". 5305k

KUPIĘ używaną ewent. nową maszynę do wyrobu wody sodowej. Zgłoszenia: A. Kornbluth, Baranów sandomierski.

RUNDSTUHL (okrągła maszyna do wyrobu materiałów trykotowych) w doskonałym stanie sprzeda okazyjnie fabryka bielizny Lwów, Trybunalska 12. 5263g

MEBLE lakierowane: kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości, najtaniej, Kraków, Bracka 6. 9935k

LUSTRA I OSZKLENIE okien wykonuje najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3. Telefon 129-03. 6016k

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy koce, DYWANY ręcznej roboty, ceny okazyjne. PŁACHTY na wozy. PENSJONATOM chodniki kokosowe najtaniej Halpern, Kraków Poselska 18. 6925k

FARBY lakiery do różnych celów „Centrofarb". Kraków, Bracka 11. 6480k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe CZYSZCZENIE, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 5748k

WYCIERACZKA SZCZOTKOWA maszynowo na twardym drzewie wysztancowana jest najlepsza i najtrwalsza. „WIELICZANKA". 6984k

OKAZYJNA sprzedaż z powodu likwidacji — różnych stolików, krzeseł, foteli, pięknych sypialń, jadalń salonów, wózków dziecięcych, Plac Dominikański 4. 6828k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6852k

RADIO wszystkich marek. Najdogodniejsze warunki Olbrzymi wybór. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6920k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferborg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165_67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 6607k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO". 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 3171k

FORTEPIANY — Wirth, Stingl, Czapka, Oeser okazyjnie w składzie fortepianów BOLOŃSKIEGO, Kraków, św. Anny 3. 6981k

DYWANY ręczne kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

FUTRO damskie — popielice nowe sprzedam okazyjnie. Oglądać 2 — 4, Kraków, Mogilska 10/5. 7013k

FOTEL-ŁÓŻKO okazyjnie do sprzedania: Goldschmidt, Krzyża trzy. Tamże nowoczesne tapczany, fotele, otomany oraz wszelkie wyroby tapicerskie.

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE, Kraków, Plac Szczepański 5. Tel. 114.73 polecają wyborowe WAPNO CEGŁĘ maszynową I. klasy KAMIEŃ i TŁUCZEŃ wapienny. 6669k

MASZYNY do pisania nowe, używane, dogodne spłaty — wymiana. „Maszynodom", Kraków, Zwierzyniecka 11. 6551k

OBICIA meblowe nowoczesne — wełna — len ceny niskie. Tkalnia ręczna — Thorn, Grodzka 43. 5322g

FUTRA gotowe i miarowe, poleca Horowitz, Kraków Starowiślna 26. Wykonanie pierwszorzędne. Tel. 107-47. 5349g

ŁÓŻKO dziecięce używane w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Koletek 7 oficyny m. 22 między 2 — 4. 5246g

PYJAMY flanelowe damskie, męskie, dziecięce oraz ciepłą bieliznę poleca najtaniej Wytwórnia bielizny „Lira", Szewska 18. 7004k

UWAGA! DOM MEBLOWY Kraków, SZEWSKA 9. I. p. poleca nowoczesne urządzenia, wielki wybór, ceny niskie, dogodne spłaty. 6109k

KAMIENICE, domy — wybór największy poleca znana firma RUBIN, Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78. Prowizja minimalna! 7001k

PRAKTYKANT (ka) z ukończoną szkołą handlową, biegle, bezbłędne maszynopismo polsko - niemieckie, zostanie przyjęty do większego przedsiębiorstwa. Tylko własnoręczne oferty skierować pod „Wolna Sobota" do Adm. „Nowego Dziennika". 5357g

WYKWALIFIKOWANA energiczna nauczycielka wychowawczyni do 9-letniego chłopca na wyjazd poszukiwana. Oferty z wyszczególnieniem warunków i kwalifikacji do administracji Nowego Dziennika pod „Wyjazd". 5253g

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY M. SCHLANG Stradom 15. przyjmie praktykanta.

PANNĘ obznajmioną czynnościami biurowemi i piszącą biegle na maszynie poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia pod „Skromna" do Nowego Dziennika. 5991k

PODEJMĘ wszelkie obowiązki przy osobie wymagającej stałego towarzystwa, opieki. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Towarzysz. opiekun". 5313g

KRAWCZYNI zdolna szyje po domach tanio. Zgłoszenia: Bożego Ciała 14. m 23. 5321g

APLIKANT z egzaminem adwokackim, sumienny i pracowity, wstąpi do rzetelnej kancelarii. Oferty pod „Praktyka prowincjonalna" do Administracji „Nowego Dziennika" 6693k

BUCHALTERIĘ zakłada, nadzoruje — pierwszorzęd. ny BILANSISTA — PODATKOZNAWCA. Organizuje księgowość PRZEBITKOWĄ. Abonamentowo DWADZIEŚCIAPIĘĆ złotych! Kraków, Skrytka pocztowa 482. 7006k

ZABEZPIECZENIE.



— A czy mąż pani był przygotowany na śmierć?

— O tak!... był ubezpieczony w trzech towarzystwach!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.